

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Poniedziałek, 23 marca 1953 roku

Rok II Nr 71 (175)



## Uchwały Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w dniu 14 marca br. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym powzięto następujące uchwały:

1 Uwzględnić prośbę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. MALENKOWA w sprawie zwolnienia go z obowiązków sekretarza KC KPZR;

2 wybrać sekretariat KC KPZR w następującym składzie: N. S. CHRUSZCZOW, M. A. SUSŁOW, P. N. POSPIELOW, N. N. SZATALIN, S. D. IGNATIEW;

3 zgodzić z paragrafem 32 statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przeniesienie dotychczasowego zastępcy członka KC KPZR N. N. SZATALINA — w poczet członków KC KPZR.

Na zdjęciu: Za stołem prezydijskim (od lewej ku prawej): Zastępcy Przewodniczącego Rady Narodowej: W. T. Ładzi, M. W. Zimlanin, T. M. Matiaszwili, M. T. Jakubow, Przewodniczący Rady Narodowej Z. Szajachmetow, Przewodniczący Rady Związku: A. A. Jasnów, zastępcy Przewodniczącego Rady Związku: T. M. Zujewa, A. I. Kiriczenko, A. I. Mijazow, A. J. Snieczkus. W łóżach: towarzysze Ł. P. Beria, W. M. Mołotow, K. J. Woroszyłow, N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin i inni. Na trybunie — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow.

## Antonin Zapotocky — Prezydentem Republiki Czechosłowackiej

PRAGA. Dnia 21 marca odbyła się w Pradze sesja Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcona na wyborów Prezydenta Republiki.

Sesję zagal przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Oldrich John. Udzielił on głosu postowi Vilemowi Siroky'emu, który w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego zaproponował wybór Antonina Zapotocky'ego

na Prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Posel Siroky scharakteryzował Antonina Zapotocky'ego jako najbliższego współpracownika Klementa Gottwalda, wiernego syna czechosłowackiej klasy robotniczej.

Następnie postawił do Zgromadzenia Narodowego, na mocy Konstytucji, wybrałi jednomyślnie Prezydentem Republiki Czechosłowackiej Antonina Zapotocky'ego.

Oświadczenie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego o wybraniu Antonina Zapotocky'ego Prezydentem Republiki powitał posłowie i goście hucznymi oklaskami.

Po krótkiej przerwie posiedzenie zostało wznowione. Do Zgromadzenia Narodowego przybył nowy Prezydent Republiki Antonin Zapotocky, witany owacyjnie przez zebranych. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zakomunikował mu o jednogłównym wyborze na stanowisko Prezydenta, po czym Prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Zapotocky złożył przysięgę zgodnie z Konstytucją.

## Vilem Siroky Prezesem Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej

PRAGA. Prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky mianował wicepreziera Vilema Siroky'ego prezesem Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej.

Premier Siroky złożył następnie na Zamku Hradczyńskim przysięgę na ręce Prezydenta.

## Pismo Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

PRAGA. W dniu 20 marca Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej uchwaliło na posiedzeniu zaobnym tekstem następującego pisma do Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

### DRODZY TOWARZYSZE!

Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej przyjęło z głębokim wzruszeniem Wasze kondolencje z powodu zgonu Ukochanego Wodza na

## 10-tysięczny samochód „Star 20” opuścił taśmę montażową

RADOM. W dniu 21 bm. odbyła się w Starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych uroczystość wypuszczenia 10-tysięcznego od chwili rozpoczęcia produkcji samochodu ciężarowego „Star 20”. Na to święto załogi przybył minister Przemysłu Maszynowego Tokarski.

szczyh narodów Prezydenta Republiki i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Towarzysza Klementa Gottwalda. Dziękujemy Wam i całemu narodowi radzieckiemu za wierną i gorącą przyjaźń, która wspomagała i wspomaga nasz naród w jego wielkim nieszczęściu. Przyjaźń ta jest dla nas poparciem i bodźcem, abyśmy i nadal kroczyli niezachwianie ramie z Waszymi narodami drogą budowy socjalizmu i walki o pokój, drogą Klementa Gottwalda, najlepszego wśród nas ucznia Wielkiego Lenina i Stalina.

Ślubujemy, że będziemy wykonywali nieugięte nakazy Wielkiego Syna naszego narodu, Towarzysza Klementa Gottwalda, że będziemy umacniać i pogłębiać nieustannie przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, że będziemy zawsze wierni sprawie naszego niezapomnianego Nauczyciela i Ojca, Wielkiego Stalina, tak, jak wyraził to najlepiej w imieniu nas wszystkich Towarzysze Klement Gottwald: „Ze Związkiem Radzieckim po wsze czasy!

## Adenauer przeforsował ratyfikację układów wojennych z Bonn i Paryża

BERLIN. Pod ochroną ściganych z całej Trizony wielkich sił policyjnych odbyła się w Bundestagu bońskim debata nad trzecim czytaniem układów wojennych z Bonn i Paryża, tj. tzw. „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. W dniu debaty amerykańska żandarmeria wojskowa znajdowała się w zbrojnym pogotowiu.

### OBURZENIE LUDNOŚCI NIEMIEC ZA CHODNICH Z POWODU HANIEBNEJ UCHWAŁY BUNDESTAGU



Na zdjęciu: Fragment demonstracji ulicznej w Schleswig - Holstein. Demonstracja pod hasłami: „Masła zamiast armat”, „Precz z rządem Adenauera”.

BERLIN. Jak donosi ze Stuttgartu agencja ADN, ludność wleu miast i osiedli Niemiec Zachodnich zareagowała zgromadzeniami i demonstracjami protestacyjnymi na wiadomość o ratyfikowaniu przez większość Bundestagu hantebnych układów wojennych z Bonn i Paryża.

W Stuttgarcie odbyła się w czwartek wieczorem masowa demonstracja uliczna. Demonstranci nieśli transparenty, na których widniały hasła walki przeciwko układowi wojennym i przeciw reżimowi Adenauera. Jak również żądania podjęcia przez cztery mocarstwa rokowań w sprawie trak-

## Uczynimy wszystko, by wcielić w życie Apel Kongresu Narodów o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami

WIEDEN. Dnia 17 marca br. wieczorem odbyło się w Wiedniu posiedzenie Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, której polecono podać do wiadomości rządów i narodów apel Kongresu do rządów pięciu wielkich mocarstw i poczynić kroki d'a wcielenia go w życie.

W skład komisji wchodzi: Isabelle Blume (Belgia), general Buxbaum (Brazylia), Pierre Cot (Francja), Mikołaj Tichonow oraz Iija Erenburg (ZSRR), pastor Endicott (Kanada), Ives Farge (Francja), Monika Felton (Anglia), pastor Forback (Norwegia), Iwaszkiewicz (Polska), general Jara Meksyk), Fryderyk Joliot Curie (Francja), Goro Hani (Japonia).

do rządów 5 wielkich mocarstw znalazł gorący odzewek w szerokiej masach ludowych całego świata. Poprosimy więc — powiedział Joliot-Curie — wielką odpowiedzialność wobec wielki milionów ludzi pragnących pokoju. Musimy uczynić wszystko, by wcielić w życie apel Kongresu o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i przez to zapewnić światu pokój.

Następnie zabrał głos Pietro Nenni. Podkreślił on, że w okresie po Kongresie Narodów w Obronie Pokoju wzrosło nlebez pleczeństwo nowej wojny światowej w związku z zaostrzeniem się agresywnego kursu kół rządzących Stanów Zjednoczonych. Powstała dziś — powiedział Pietro Nenni — oczywista konieczność wezwania rządów pięciu wielkich mocarstw z jeszcze większą stanowczością, by wkroczyli na drogę rokowań i przez to położyły kres złem wojnie. Rokowania umożliwią pokojowe uregulowanie problemów niemieckiej i austriackiej oraz zaprzestanie wojny w Korei, Wietnamie i na Malajach.

## W rocznicę zamordowania robotnika francuskiego przez kaprala amerykańskich wojsk okupacyjnych

PARYZ. Jak donosi dziennik „Humanite”, masy pracujące Melun (Departament Seine et Marne) uczcili rocznicę śmierci robotnika francuskiego Alfreda Gadols zamordowanego w tym mieście przez kaprala amerykańskich wojsk okupacyjnych Zarafosa.

Jak wiadomo, sąd francuski uniewinnił mordercę.

W rocznicę zamordowania Gadols w fabrykach Melun odbyły się liczne strajki i demonstracje. W niektórych zakładach pracy pamięć Gadols uczczono minutą milczenia. Robotnicy Melun uchwaliłi rezolucję, w której domagają się ukarania mordercy zgodnie z ustawodawstwem francuskim oraz wycofania z Francji amerykańskich wojsk okupacyjnych. Rezolucja przekazana została do prefektury. Delegacja robotników złożyła wieniec w miejscu, w którym został bestialsko zamordowany Gadols.

## Blisko 800 zabitych w trzęsieniu ziemi w Turcji

MOSKWA. Agencja TASS donosi ze Stambułu, że dotychczas wydobyto spod gruzów zburzonych przez trzęsienie ziemi osiedli w zachodniej Turcji 775 trupów. Miasteczko Enidje zostało całkowicie zburzone. W miasteczku tym zginęło 698 osób i około 2000 osób odniosło rany. W osiedlu Genen zginęło 57 osób, a w osiedlu Czan 20 osób. Ostateczna liczba ofiar oraz rozmiar szkód materialnych nie są jeszcze dokładnie ustalone.

## Depesza Ministra Obrony Narodowej Mongolskiej Republiki Ludowej do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

Pozwólcie, Towarzyszu Ministrze, że wyrażę szczerą wdzięczność za Wasze pozdrowienia i życzenia z okazji 32 rocznicy Mongolskiej Armii Ludowo - Rewolucyjnej. W imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Mongolskiej Armii Ludowo - Rewolucyjnej i moim własnym życiem Wam, i za Waszym pośrednictwem Siłom Zbrojnym zaprzyjaźnionej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dalszych sukcesów w dziele ochrony wolności i niezawisłości swego kraju oraz pokojowej pracy milijonów wojennych i w pierwszych szeregach wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny przyjaciel — wielki Związek Radziecki i występującego zdecydowanie przeciwko imperia listycznemu podlegaczom wojennym.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ MONGOLSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ GENERAL . LEJTNANT BATAA

(Dokończenie na 2 str.)

## Plenum KC Komunistycznej Partii Danii

PARYŻ. Dziennik duński „Land og Folk” donosi, że ostatnio w Kopenhadze odbyło się rozszerzone Plenum KC Komunistycznej Partii Danii. Uczestnicy Plenum uczcili pamięć J. V. Stalina i Klementa Gottwalda.

Referat o sytuacji wewnętrznej i z zagranicy Danii i o zadaniach Duńskiej Partii Komunistycznej wygłosił jej przewodniczący Aksel Larsen.

Komitet Centralny postanowił poświęcić większy nacisk na polityczne wychowanie członków partii w drodze dalszego studiowania syntezy Stalina i Jego prac, a zwłaszcza „Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR” i przemówienia wygłoszonego na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

## Z notatnika ekipy kontrolno-sprawozdawczej „Głosu Koszalińskiego”

### Wieś koszalińska w walce o wyższe urodzaje Braki w przygotowaniach do siewów trzeba szybko usunąć

Ostatni dzień kontroli gotowości do akcji siewnej zastał już wielu chłopów przy pracach wiosennych w polu. Sprzyjające warunki atmosferyczne wzmogły działalność prac w polu.

Chłopi województwa koszalińskiego korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych zabrali się energicznie do nadrobienia zaległości jesienicznych. Szczególnie chłopcy z powiatów Szczecinek, Białogard, Koszalin i Kołobrzeg, którzy posiadają największe zaległości w orkach zimowych, spieszą się, by zaległości te nadrobić.

W gromadzie Mieleno (pow. Koszalin) chłopcy wykorzystując słoneczne dni, wywożą obornik, orzą i bronują. Zasiano już kilka hektarów owsa. Ob. Stefan Odważny prowadząc swój siewnik mówi do nas: „Wczesny siew to lepszy urodzaj — wykorzystuje się przez to wilgoć ziemi, ziarno szybciej wschodzi i jest odporniejsze na ewentualną posuchę wiosenną”.

Ze szczególnym zrozumieniem i pełną zapałem przystąpili do pierwszych zespołowych prac członkowie nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych. W RZS Morowo (gmina Chiarzyno powiat Kołobrzeg) chłopcy zaorali ponad 30 hektarów ziemi. Spółdzielca Stanisław Jurak cieszy się ze wspólnej pracy, bo wierzy mocno, że zespołowa gospodarka przyniesie obfite plony niż gospodarstwo indywidualne.

Główny agronom zespołu PGR Biesiekierz ob. Leszek Mieczkowski zapewnia, że jego zespół ukończy siewy do dnia 1 kwietnia, ponieważ dotychczas pod siewy zbóż kłosaowych przygotowano już ziemię w 90 proc., a zasiano 25 ha pszenicy, 14 ha owsa, 10 ha grochu i 16 ha roślin motylkowych na paszę zieloną.

gorzej natomiast przedstawia się sytuacja na odcinku prac wiosennych w gospodarstwie Syrkowice, w zespole Karłino (pow. Kołobrzeg). W niedziele zebrał się w biurze gospodarstwa cały aktyw załogi, m. in. kierownik gospodarstwa tow. Paweł Radziński, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Lucjan Kawalec, przewodniczący zespołowej rady zakładowej ob. Wiktor Kalużyński oraz z ramienia KP PZPR tow. Klonowski, obradując nad sposobem nadrobienia zaległości w wiosennej akcji siewnej. Gospodarstwo bowiem nie wywoziło jeszcze do tej pory wszystkich obornika. W ciągu tak krótkiego okresu czasu jaki pozostał do nadrobienia zaległości, trudno będzie własnymi siłami wywieźć ok. 2000 ton obornika,

## Dla narodu niemieckiego haniebne wojenne układy Adenauera nie mają mocy obowiązującej Odezwa Izby Ludowej i Izby Krajów NRD

BERLIN. — Frakcje parlamentarne wszystkich partii reprezentowanych w Izbie Ludowej i w Izbie Krajów Niemiecckiej Republiki Demokratycznej uchwały wspólną odezwę, w której zwracają się do narodu niemieckiego z apelem, by sprzeciwił się wprowadzeniu w życie postanowień układowych wojennych zawartych w Bonn i w Paryżu. Odezwa stwierdza, że te ratyfikowane przez bawarski Bundestag układy pogłębiają rozbiłkę Niemiec, są zbrodnią wobec pokojowych inte-

resów narodu niemieckiego i niezwykle poważnym zamachem na pokój w Europie. Przy pomocy tych układów amerykańskie koła rządzące chcą rozpętać nową wojnę w Europie i bratobójczą wojnę Niemców przeciwko Niemcom.

Układy zawarte w Bonn i w Paryżu są wymierzone przeciwko porozumieniu wielkich mocarstw i przeciwko porozumieniu między Niemcami Zachodnimi a Niemcami Wschodnimi. Układy te zostały ratyfikowane wbrew woli narodu niemieckiego, co stanowi pogwałcenie jego prawa do samookreślenia. Ratyfikacja układów stanowi naruszenie za wartych przez żołnierzy w Jalicie i Poczdamie porozumień gwarantujących prawo narodu niemieckiego do traktatu pokojowego.

Izba Ludowa i Izba Krajów NRD oświadczają, że dla narodu niemieckiego haniebne układy z Bonn i Paryża nie mają mocy obowiązującej. Iz-

naura jest reżymem faszystowskim, który coraz wyraźniej naśladuje Hitlera. Zamiast praw zasadniczych spisanych w konstytucji — podkreślił premier Grotewohl — w republiki związkowej zapanował stan bezprawia i terror. Liczne rzesze patriotów niemieckich oskarżają reżym Adenauera o zdradę stanu, o zdradę interesów narodu niemieckiego.

Dzień 11 marca w Bonn — powiedział na zakończenie premier Grotewohl — stał się czarnym dniem dla narodu niemieckiego. Ale nie zakończyła się walka o wyzwolenie narodowe, lecz rozpoczyna się ona z dniem dzisiejszym na nowej płaszczyźnie! Przewodniczący Izby Ludowej dr Diekmann zakomunikował, że do przedzielnego wpłynęła setki depech, w których obywatele ze wszystkich warstw społeczeństwa zobowiązują się do spotęgowania walki przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża.

Następnie przewodniczący Izby Ludowej podkreślił, że przyjął Izby Ludowej i Izby Krajów powzięły decyzję zwołania wspólnego posiedzenia, by w związku z trzecim czytaniem w Bundestagu układów z Bonn i Paryża, podnieść głos protestu. Posiedzenie to zwołane zostało dla przedyskutowania uchwał powziętych na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ogólnoniemieckiego dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz propozycji jakie przedłożyła Rada „Zgromadzenia Niemieckiego”. Na wspólne posiedzenie obu izb zaproszona została delegacja Rady „Zgromadzenia Niemieckiego”, by Izba Ludowa i Izby Krajów mogły zapoznać się z propozycjami Rady w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przedyskutować je.

Wśród burzy oklasków dr Diekmann powiła w imieniu Izby Ludowej i Izby Krajów delegatowi Rady b. kanclerza rzeszy dr Wirtha, nadburmistrza Muenchen — Gladbach, Wilhelma Elfesa, deputowaną do Landtagu Bawarii, Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę z północnej Westfalii, Ilse Koetting.

Deputowani burzą oklasków witali wstępującego na mównicę b. kanclerza rzeszy dr Wirtha. Dr Wirth zapewnił zebranych, że mimo przeszkód czyhających przez władze zachodnio-niemieckie, kontynuować będzie zdecydowanie akcję na rzecz jednolitej Niemiec. Podkreślił on, że Rada „Zgromadzenia Niemieckiego” również po ratyfikacji przez Bundestag wojennych układów z Bonn i Paryża, walczyć będzie nadal o realizację swych celów.

Następnie po przemówieniach, deputowanej do Landtagu Bawarii Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę Ilse Koetting i przewodniczącego prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa, wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl. W przemówieniu swym, przywołując wielokrotnie uczynny oklaskami, premier Grotewohl stwierdził, że reżym Ad-

naura jest reżymem faszystowskim, który coraz wyraźniej naśladuje Hitlera. Zamiast praw zasadniczych spisanych w konstytucji — podkreślił premier Grotewohl — w republiki związkowej zapanował stan bezprawia i terror. Liczne rzesze patriotów niemieckich oskarżają reżym Adenauera o zdradę stanu, o zdradę interesów narodu niemieckiego.

Dzień 11 marca w Bonn — powiedział na zakończenie premier Grotewohl — stał się czarnym dniem dla narodu niemieckiego. Ale nie zakończyła się walka o wyzwolenie narodowe, lecz rozpoczyna się ona z dniem dzisiejszym na nowej płaszczyźnie! Przewodniczący Izby Ludowej dr Diekmann zakomunikował, że do przedzielnego wpłynęła setki depech, w których obywatele ze wszystkich warstw społeczeństwa zobowiązują się do spotęgowania walki przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża.

Następnie przewodniczący Izby Ludowej podkreślił, że przyjął Izby Ludowej i Izby Krajów powzięły decyzję zwołania wspólnego posiedzenia, by w związku z trzecim czytaniem w Bundestagu układów z Bonn i Paryża, podnieść głos protestu. Posiedzenie to zwołane zostało dla przedyskutowania uchwał powziętych na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ogólnoniemieckiego dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz propozycji jakie przedłożyła Rada „Zgromadzenia Niemieckiego”. Na wspólne posiedzenie obu izb zaproszona została delegacja Rady „Zgromadzenia Niemieckiego”, by Izba Ludowa i Izby Krajów mogły zapoznać się z propozycjami Rady w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przedyskutować je.

Wśród burzy oklasków dr Diekmann powiła w imieniu Izby Ludowej i Izby Krajów delegatowi Rady b. kanclerza rzeszy dr Wirtha, nadburmistrza Muenchen — Gladbach, Wilhelma Elfesa, deputowaną do Landtagu Bawarii, Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę z północnej Westfalii, Ilse Koetting.

Deputowani burzą oklasków witali wstępującego na mównicę b. kanclerza rzeszy dr Wirtha. Dr Wirth zapewnił zebranych, że mimo przeszkód czyhających przez władze zachodnio-niemieckie, kontynuować będzie zdecydowanie akcję na rzecz jednolitej Niemiec. Podkreślił on, że Rada „Zgromadzenia Niemieckiego” również po ratyfikacji przez Bundestag wojennych układów z Bonn i Paryża, walczyć będzie nadal o realizację swych celów.

Następnie po przemówieniach, deputowanej do Landtagu Bawarii Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę Ilse Koetting i przewodniczącego prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa, wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl. W przemówieniu swym, przywołując wielokrotnie uczynny oklaskami, premier Grotewohl stwierdził, że reżym Ad-

naura jest reżymem faszystowskim, który coraz wyraźniej naśladuje Hitlera. Zamiast praw zasadniczych spisanych w konstytucji — podkreślił premier Grotewohl — w republiki związkowej zapanował stan bezprawia i terror. Liczne rzesze patriotów niemieckich oskarżają reżym Adenauera o zdradę stanu, o zdradę interesów narodu niemieckiego.

Dzień 11 marca w Bonn — powiedział na zakończenie premier Grotewohl — stał się czarnym dniem dla narodu niemieckiego. Ale nie zakończyła się walka o wyzwolenie narodowe, lecz rozpoczyna się ona z dniem dzisiejszym na nowej płaszczyźnie! Przewodniczący Izby Ludowej dr Diekmann zakomunikował, że do przedzielnego wpłynęła setki depech, w których obywatele ze wszystkich warstw społeczeństwa zobowiązują się do spotęgowania walki przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża.

Następnie przewodniczący Izby Ludowej podkreślił, że przyjął Izby Ludowej i Izby Krajów powzięły decyzję zwołania wspólnego posiedzenia, by w związku z trzecim czytaniem w Bundestagu układów z Bonn i Paryża, podnieść głos protestu. Posiedzenie to zwołane zostało dla przedyskutowania uchwał powziętych na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ogólnoniemieckiego dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz propozycji jakie przedłożyła Rada „Zgromadzenia Niemieckiego”. Na wspólne posiedzenie obu izb zaproszona została delegacja Rady „Zgromadzenia Niemieckiego”, by Izba Ludowa i Izby Krajów mogły zapoznać się z propozycjami Rady w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przedyskutować je.

Wśród burzy oklasków dr Diekmann powiła w imieniu Izby Ludowej i Izby Krajów delegatowi Rady b. kanclerza rzeszy dr Wirtha, nadburmistrza Muenchen — Gladbach, Wilhelma Elfesa, deputowaną do Landtagu Bawarii, Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę z północnej Westfalii, Ilse Koetting.

Deputowani burzą oklasków witali wstępującego na mównicę b. kanclerza rzeszy dr Wirtha. Dr Wirth zapewnił zebranych, że mimo przeszkód czyhających przez władze zachodnio-niemieckie, kontynuować będzie zdecydowanie akcję na rzecz jednolitej Niemiec. Podkreślił on, że Rada „Zgromadzenia Niemieckiego” również po ratyfikacji przez Bundestag wojennych układów z Bonn i Paryża, walczyć będzie nadal o realizację swych celów.

Następnie po przemówieniach, deputowanej do Landtagu Bawarii Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę Ilse Koetting i przewodniczącego prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa, wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl. W przemówieniu swym, przywołując wielokrotnie uczynny oklaskami, premier Grotewohl stwierdził, że reżym Ad-

naura jest reżymem faszystowskim, który coraz wyraźniej naśladuje Hitlera. Zamiast praw zasadniczych spisanych w konstytucji — podkreślił premier Grotewohl — w republiki związkowej zapanował stan bezprawia i terror. Liczne rzesze patriotów niemieckich oskarżają reżym Adenauera o zdradę stanu, o zdradę interesów narodu niemieckiego.

Dzień 11 marca w Bonn — powiedział na zakończenie premier Grotewohl — stał się czarnym dniem dla narodu niemieckiego. Ale nie zakończyła się walka o wyzwolenie narodowe, lecz rozpoczyna się ona z dniem dzisiejszym na nowej płaszczyźnie! Przewodniczący Izby Ludowej dr Diekmann zakomunikował, że do przedzielnego wpłynęła setki depech, w których obywatele ze wszystkich warstw społeczeństwa zobowiązują się do spotęgowania walki przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża.

Następnie przewodniczący Izby Ludowej podkreślił, że przyjął Izby Ludowej i Izby Krajów powzięły decyzję zwołania wspólnego posiedzenia, by w związku z trzecim czytaniem w Bundestagu układów z Bonn i Paryża, podnieść głos protestu. Posiedzenie to zwołane zostało dla przedyskutowania uchwał powziętych na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ogólnoniemieckiego dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz propozycji jakie przedłożyła Rada „Zgromadzenia Niemieckiego”. Na wspólne posiedzenie obu izb zaproszona została delegacja Rady „Zgromadzenia Niemieckiego”, by Izba Ludowa i Izby Krajów mogły zapoznać się z propozycjami Rady w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przedyskutować je.

Wśród burzy oklasków dr Diekmann powiła w imieniu Izby Ludowej i Izby Krajów delegatowi Rady b. kanclerza rzeszy dr Wirtha, nadburmistrza Muenchen — Gladbach, Wilhelma Elfesa, deputowaną do Landtagu Bawarii, Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę z północnej Westfalii, Ilse Koetting.

Deputowani burzą oklasków witali wstępującego na mównicę b. kanclerza rzeszy dr Wirtha. Dr Wirth zapewnił zebranych, że mimo przeszkód czyhających przez władze zachodnio-niemieckie, kontynuować będzie zdecydowanie akcję na rzecz jednolitej Niemiec. Podkreślił on, że Rada „Zgromadzenia Niemieckiego” również po ratyfikacji przez Bundestag wojennych układów z Bonn i Paryża, walczyć będzie nadal o realizację swych celów.

Następnie po przemówieniach, deputowanej do Landtagu Bawarii Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę Ilse Koetting i przewodniczącego prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Corrensa, wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl. W przemówieniu swym, przywołując wielokrotnie uczynny oklaskami, premier Grotewohl stwierdził, że reżym Ad-

naura jest reżymem faszystowskim, który coraz wyraźniej naśladuje Hitlera. Zamiast praw zasadniczych spisanych w konstytucji — podkreślił premier Grotewohl — w republiki związkowej zapanował stan bezprawia i terror. Liczne rzesze patriotów niemieckich oskarżają reżym Adenauera o zdradę stanu, o zdradę interesów narodu niemieckiego.

Dzień 11 marca w Bonn — powiedział na zakończenie premier Grotewohl — stał się czarnym dniem dla narodu niemieckiego. Ale nie zakończyła się walka o wyzwolenie narodowe, lecz rozpoczyna się ona z dniem dzisiejszym na nowej płaszczyźnie! Przewodniczący Izby Ludowej dr Diekmann zakomunikował, że do przedzielnego wpłynęła setki depech, w których obywatele ze wszystkich warstw społeczeństwa zobowiązują się do spotęgowania walki przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża.

Następnie przewodniczący Izby Ludowej podkreślił, że przyjął Izby Ludowej i Izby Krajów powzięły decyzję zwołania wspólnego posiedzenia, by w związku z trzecim czytaniem w Bundestagu układów z Bonn i Paryża, podnieść głos protestu. Posiedzenie to zwołane zostało dla przedyskutowania uchwał powziętych na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ogólnoniemieckiego dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz propozycji jakie przedłożyła Rada „Zgromadzenia Niemieckiego”. Na wspólne posiedzenie obu izb zaproszona została delegacja Rady „Zgromadzenia Niemieckiego”, by Izba Ludowa i Izby Krajów mogły zapoznać się z propozycjami Rady w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przedyskutować je.

Wśród burzy oklasków dr Diekmann powiła w imieniu Izby Ludowej i Izby Krajów delegatowi Rady b. kanclerza rzeszy dr Wirtha, nadburmistrza Muenchen — Gladbach, Wilhelma Elfesa, deputowaną do Landtagu Bawarii, Rosę Hillebrand oraz wótkniarkę z północnej Westfalii, Ilse Koetting.

Deputowani burzą oklasków witali wstępującego na mównicę b. kanclerza rzeszy dr Wirtha. Dr Wirth zapewnił zebranych, że mimo przeszkód czyhających przez władze zachodnio-niemieckie, kontynuować będzie zdecydowanie akcję na rzecz jednolitej Niemiec. Podkreślił on, że Rada „Zgromadzenia Niemieckiego” również po ratyfikacji przez Bundestag wojennych układów z Bonn i Paryża, walczyć będzie nadal o realizację swych celów.

## Uczynimy wszystko, by wcielić w życie Apel Kongresu Narodów o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami

(Dokończenie z 1 str.)  
dnia 15 marca br. na sesji Rady Najwyższej ZSRR: „W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to naszych stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączając naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie jak i w przyszłości być pewne trwałej, pokojowej polityki Związku Radzieckiego”.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do poparcia apelu Kongresu Narodów — powiedział na zakończenie Ilya Erenburg. Można jeszcze odwrócić ogromne nieszczęście. Można jeszcze uratować miliony ludzi, gdziekolwiek by zamieszkiwali — w Londynie czy w Paryżu, w Moskwie czy w Nowym Jorku. Można jeszcze uchronić kulturę od strasznego zamachu. Narody czekać będą na odpowiedź. Narody obronią pokój.

Z kolei przemawiali: generał Buxbaum (Brazylia), pastor Forbeek (Norwegia), pastor Endicott (Kanada), Goro Han (Japonia), Figgina (Anglia), Czeng Szeng-ju (Chiny), Yves Farge (Francja).

Na zakończenie komisja uchwałała jednomyślnie odezwę do opinii publicznej. Zgodnie z powierzoną nam misją — głosił odezwa — przekazaliśmy dnia 17 marca 1953 roku rządowi pięciu wielkich mocarstw apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Zapropowaliśmy im podjęcie rokowań w celu zawarcia paktu pokoju.

Zmiany w sytuacji międzynarodowej, jakie zaszły od czasu Kongresu wiedeńskiego z grudnia 1952 roku, zwiększają jeszcze bardziej doniosłość tego apelu. Wszędzie, zarówno w Europie jak i w Azji, groźba wojny wzrosła, a w jakich organizacjach pracują, powinni połączyć swe wysiłki, aby zmusić rządy do odpowiedzi na apel Kongresu Narodów.

Pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami wyrzuci może decydujący wpływ na losy ludzkości i stać się niezłomnym murem, pod którego ochroną rość będą dzieci na całym świecie.

agresję. W świetle tych zmian narody zdają sobie sprawę, że nie można uregulować rozbieżności za pomocą siły lub straszenia, występują one przeciw tym metodom coraz bardziej stanowczo i żądają wkroczenia na drogę rokowań, dzięki którym można będzie doprowadzić do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W toku tych rokowań i w wyniku zawarcia paktu pokoju uregulowane być mogą wszystkie obecne problemy. Pakt ten przywróci Organizacji Narodów Zjednoczonych jej znaczenie i w ten sposób działalność ONZ gwarantować będzie bezpieczeństwo wszystkich narodów.

Pragnąc wykonać to zaianie uznaliśmy za konieczne zwrócić się nie tylko do rządów pięciu wielkich mocarstw, lecz i do wszystkich innych rządów. Zwracając uwagę na ich odpowiedzialność wobec swoich narodów i na ich obowiązek wobec ludzkości proponujemy im, by poparły naszą akcję. Gdyby rządy udzieliły sprawie pokoju takiegoż poparcia, jakie uważają za konieczne, gdy chodzi o sprawę przygotowania wojny, byłoby to o wiele cenniejsze. Ale odpowiedzialność za swe losy ponoszą przede wszystkim same narody. Jeżeli obecne pokolenie chce uniknąć przekleństwa ze strony następných pokoleń, musi ono być wystarczająco silne, by zmienił błąd wydarzeń i obłądnym przygotowaniem do wojny przeciwstawić rozsądne drogi rokowań nakreślone przez Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Świadomi swej odpowiedzialności mężczyźni i kobiety, bez względu na to, gdzie się znajdują, do jakich warstw społeczeństwa należą, w jakich organizacjach pracują, powinni połączyć swe wysiłki, aby zmusić rządy do odpowiedzi na apel Kongresu Narodów.

Pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami wyrzuci może decydujący wpływ na losy ludzkości i stać się niezłomnym murem, pod którego ochroną rość będą dzieci na całym świecie.

## Gen. Czujkow demaskuje niktzemne insynuacje brytyjskiego wysokiego Komisarza w Niemczech Zachodnich

BERLIN. Dnia 14 marca br. brytyjski wysoki komisarz w Niemczech Zachodnich Kirkpatrick przesłał do naczelnego dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generała armii Czujkowa, pismo zawierające protest w związku z tym, jakoby dnia 12 marca br. samolot brytyjski był przedmiotem „niebezpiecznego pozorowanego ataku” ze strony 2 samolotów radzieckich nad miastem Kassel i jakoby w tym samym dniu inny samolot angielski zdążający z Monachium do Berlina „był przedmiotem szeregu niebezpiecznych pozorowanych ataków ze strony samolotów radzieckich”.

General armii Czujkow otrzymał również analogiczne pismo od wysokiego komisarza USA i Francji w Niemczech Zachodnich.

Dnia 18 marca general armii Czujkow wystosował do angielskiego wysokiego komisarza w Niemczech Zachodnich Kirkpatricka następujące pismo: „W związku z pismem Pana z dnia 14 marca br. uważamy za konieczne zwrócić pańską uwagę, że przedstawia ono fakty w sposób niewłaściwy. Rzezywisty stan rzeczy, jeśli chodzi o przeloty wspomnianych w tym piśmie samolotów angielskich, był następujący: Dnia 12 marca br. prócz wymienionego w moim piśmie z tegoż dnia bombowca angielskiego, który wtarł się do obszaru powietrznego NRD, spotrzedzone jeszcze dwa samoloty angielskie, które naruszyły reguli przelotów nad terytorium Niemieckiej Republiki Demo-

kracyjnej, a mianowicie: 1. O godzinie 13 min. 23 czasu berlińskiego samolot angielski typu „York” opuścił w rejonie Goty granice południowego korytarza powietrznego ustalonego na mocy porozumienia między ZSRR, Wielką Brytanią, USA i Francją, lecąc w kierunku miasta Welmars. W rejonie na północny zachód od Erfurtu samolot angielski naruszył granicę wspomnianego korytarza powietrznego i oddalił się o 15 km od tej granicy. Gdy samolot ten został ostrzeżony przez radzieckie samoloty patrolowe za pomocą ogólnie przyjętych sygnałów, wrócił on do ustalonego korytarza powietrznego.

2. O godz. 17 min. 45 według czasu berlińskiego inny samolot angielski typu „Viking” również naruszył granicę południowego korytarza powietrznego w rejonie osiedla Sommerd i leciał poza korytarzem trasą Sommerd—Naumburg—Lipsk długości 150 km. Po otrzymaniu zwykłych sygnałów ostrzegawczych od radzieckich samolotów patrolowych samolot angielski wrócił do ustalonego korytarza powietrznego w rejonie Dessau.

Z uwagi na powyższe nie mogę przyjąć pańskiego protestu. Jest on bowiem oparty na danych, które nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Nie odpowiada zwłaszcza rzeczywistość zawarte w pańskim piśmie twierdzenie, jakoby 12 marca br. dwa samoloty radzieckie latały nad miastem Kassel, gdyż ustalono ściśle, że samoloty radzieckie nie dokonywały żadnych lotów w rejonie Kas-

sel. Biorąc pod uwagę okoliczność, że ostatnio stały się częstsze wypadki naruszania przez samoloty angielskie linii demarkacyjnej — granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i bezprawne przeloty samolotów angielskich nad terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, proszę Pana o podjęcie niezbędnych kroków, aby samoloty angielskie podczas lotów nad terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej ściśle przestrzegały ustalonych przepisów.

Uważam jednocześnie za godny ubolewania fakt śmierci załogi bombowca angielskiego. Z uwagi na konieczność zapewnienia w przyszłości bezpieczeństwa przelotów i zapobieżenia dalszym tego rodzaju nieporozumieniom, pragnąłbym, aby w Berlinie odbyła się odpowiednia narada kompetentnych przedstawicieli wojskowych ZSRR i Wielkiej Brytanii. Narada taka wydałaby mi się tym bardziej celowa, że przy szybkości nowoczesnych samolotów byłoby rzeczą pożyteczną wspólne omówienie i podjęcie konkretnych kroków, aby zapewnić przestrzeganie reguli przelotów samolotów i zapobiec tak bardzo niepożądanym incydentom powietrznym.

Proszę o zakomunikowanie pańskiej opinii w sprawie powyższej propozycji. Odpływ tego listu przesłano jednocześnie do amerykańskiego wysokiego komisarza w Niemczech Zachodnich Conanta i do francuskiego wysokiego komisarza w Niemczech Zachodnich Francois Ponceta.

# JÓZEF STALIN

## - budowniczy państwa socjalistycznego

W PRZESZŁOŚCI rewolucje kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniałi się, wyzysk pozostawał. „Revolucja Październikowa różni się zasadniczo od tych rewolucji. Stawia sobie ona za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy klasy najbardziej rewolucyjnej ze wszystkich klas uciskanych, jakie dotychczas istniały, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego”.

Trzydzieści pięć lat socjalistycznego budownictwa, trzydzieści pięć lat istnienia i rozwoju socjalistycznego państwa uwidoczniły całemu światu głębię boku prawdy słów wypowiedzianych w dziesięciolecie Października przez Józefa Stalina. Pokazały, jak zasadniczo różnie od wszelkich znanych na świecie państw jest państwo radzieckie.

Wszystkie znane dawniej — przed 1917 rokiem — państwa służyły utrwalaniu niesprawiedliwości społecznej i utrwalaniu podziału społeczeństwa na klasy, służyły klasie wyzyskiwaczy. Niezależnie od mniej lub bardziej demokratycznej formy państwa, niezależnie od tego, czy miało ono szły demokratyczny czy było jawne faszystowskie — cel jego był jeden: zabezpieczenie praw i przywilejów klas posiadających, utrzymanie w ryżach i w posłuszeństwie mas wyzyskiwanych — tej odbrzmieniej większości narodu.

Komu służyło i służy państwo, które powstało w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej? Stworzone przez Lenina i Stalina państwo robotników i chłopów od pierwszej chwili służyło interesom wszystkich ludzi pracy, całego narodu. Postawiło ono sobie za cel: urzeczywistnienie marzeń ludzkości o świecie bez wyzysku, krzywdy i ucisku, o świecie powszechnego dobrobytu i kultury.

Trud stworzenia takiego ustroju, zbudowania socjalizmu wzięli na siebie Lenin i Stalin. Było to wielkie, historyczne, o znaczeniu ogólnoswiatowym zadanie. Zostało ono zwycięsko wykonane.

Dzieje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej dowiodły, że pozabawione władzy klasy wyzyskiwaczy nie godzą się z nowym stanem rzeczy i robią wszystko, by przywrócić stare porządk. W tym dążeniu klasy te korzystają z poparcia antyludowych sił, będących u steru władzy w krajach imperialistycznych. Aby więc zapewnić i utrwalić zdobycze rewolucji, aby umożliwić masom pracującym Kraju Rad nieskrę-

powane budownictwo szczęśliwego życia — trzeba było i trzeba w dalszym ciągu nieustannie umacniać i rozwijać państwo robotników i chłopów.

Jeżeli dziś Związek Radziecki jest najpotężniejszym mocarstwem świata, krajem nieprzerwanego i szybkiego rozwoju gospodarki i kultury, państwem, które korzysta z nieograniczonego i jednomyślnego poparcia całego narodu — to jest to wynikiem mądrego kierownictwa partii, na której czele po śmierci wielkiego Lenina stał największy człowiek naszych czasów, Józef Stalin. Skąd państwo radzieckie czerpie nieustannie swe siły, które uczyniły zeń najpotężniejsze mocarstwo świata, opokę międzynarodowego obozu pokoju i socjalizmu?

Zródłem siły państwa radzieckiego jest jego potęga gospodarcza. Silne jest to państwo, które ma dość sił na konstrukcje mostów i fabryk, na szyny kolejowe i potężne maszyny, silne jest państwo, które posiada nowoczesne, zmechanizowane, wysokowydajne rolnictwo.

Taka siła była i jest szczególnie potrzebna państwu dyktatury proletariatu, które stawia sobie za zadanie budowę socjalizmu, ustroju mającego na celu, zrodzić z nauką Józefa Stalina, maksymalne zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb robotników, chłopów i inteligencji. Taką siłę wykuło społeczeństwo radzieckie w oparciu o stałnowską naukę o socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju i kolektywizacji wsi. Pod kierownictwem Stalina i partii powstał potężny przemysł socjalistyczny i wspaniale przodujące na świecie rolnictwo kolchozowe.

Owocem wysiłków narodu radzieckiego i prawdziwego kierownictwa partyjnego jest blisko czterdziestokrotny wzrost produkcji przemysłowej, w porównaniu z okresem przed zwycięstwem rewolucji. Jest stworzenie potężnych źródeł energii, wielkich elektrowni wodnych, jest wszechstronny rozwój gospodarki rolnej, wspaniały rozkwit kultury i nauki wszystkich narodów radzieckich. Dzięki temu niebywałemu w dziejach wzrostowi produkcji, podjętemu z myślą o dobro najszerszych mas, nastąpiła wybitna poprawa warunków bytu ludzi radzieckich. Dzięki tym sukcesom stała się możliwa pięciokrotna po wojnie obniżka cen.

Zatwierdzony przez XIX Zjazd KPZR piąty pięcioletni plan zapewniła Związkowi Radzieckiemu dalszy, niepostrzeżony rozwój. „Masy pracujące Związku Radzieckiego — stwierdził Towarzysz Malenkov na zgrupowaniu żałobnym po zgonie Józefa Stalina — widzą i wiedzą, że nasza potężna ojczyzna kro-

czy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznego”.

Droga — którą narodom radzieckim wskazał wielki wodzowie międzynarodowego proletariatu Lenin i Stalin, doprowadziła je do zbudowania socjalizmu i prowadzi je do zwycięstwa komunizmu. Droga ta jest również drogą naszego narodu budującego podstawy socjalizmu.

Zródłem siły państwa radzieckiego jest zacieśniający się coraz bardziej sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii chłopcy zrzucili jarzmo wyzyskiwaczy — kulaków i spekulantów. Partia uzbrojona w nauki Stalina o kolektywizacji wsi wskazała pracującemu chłopstwu drogę do nowego, szczęśliwego życia w dobrobycie i kulturze. Sojusz robotniczo-chłopski był i jest podstawą wszystkich zwycięstw wielkiego Kraju Rad.

Świętym obowiązkiem KPZR i Rządu Radzieckiego, jak powiedział Towarzysz Malenkov jest jeszcze bardziej zacieśniać sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego.

Zródłem siły ZSRR — państwa wielonarodowego — jest nieustannie pogłębiająca się przyjaźń dawniej uciskanych, dziś wolnych narodów radzieckich. To Józef Stalin i jego partia wychowywały narody ZSRR w duchu gorącego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu pełnego równouprawnienia i niezłomnego nieograniczonego rozwoju wszystkich sił twórczych. Dziś państwo radzieckie jest potężną rodziną socjalistycznych narodów, złączonych wspólną wolą budowy komunistycznej przyszłości.

Droga chwały, przebyta przez wolne narody radzieckie, otwiera perspektywę wszystkim ludom, jęczącym pod jarzmem imperializmu i mobilizuje je do nieugiętej walki o wyzwolenie.

Na gruncie stale umacniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stanowi granitowy fundament państwa radzieckiego, na gruncie krzepnącej przyjaźni i braterstwa narodów wyrosła i pogłębia się z dnia na dzień jedność wszystkich ludzi radzieckich, rośnie patriotyczne poczucie odpowiedzialności za losy swego państwa. Nie było i nie ma w świecie państwa, które cieszyłoby się tak powszechnym poparciem ludu pracującego jak Związek Radziecki.

Te nieodcignione wzory patriotyzmu i niewzruszonej jedności narodu i państwa radzieckiego przesyłają sobie nasz naród, widząc w nich podstawowy warunek zbudowania silnego, socjalistycznego Państwa Polskiego.

Zródłem siły państwa radzieckiego, pukiernem jego niepodległości jest Armia Radziecka — armia, którą wychował, zahartował w bojach i wiodł do wielkopomych zwycięstw Józef Stalin. To pod Jego genialnym dowództwem młoda Armia Radziecka rozgromiła interwentywistów imperialistycznych i zapewniła narodowi bezpieczeństwo na cały okres budownictwa socjalizmu w ZSRR. To pod Jego dowództwem realizując Jego genialne plany strategiczne, bohaterska Armia Radziecka rozgromiła brunatny imperializm i zatknęła zwycięskie sztandary na gruzach hitlerowskiej Rzeszy.

Armie tę kochają. Jej zwycięstwami się szczycą, są jej bohaterami ludzie radzieccy. Najpotężniejsze w świecie siły zbrojne ZSRR, kierowane dziś przez wypróbowanych, doświadczonych dowódców ze stałnowskiej szkoły zwycięzcy, wyposażone są we wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia” (Beria). „Nasz

święty obowiązek — powie dział Towarzysz Malenkov — polega na tym, aby ze wszelkim umacniać potężne radzieckie siły zbrojne”.

Na niedoścignionych wzorach męstwa i bojowości Armii Radzieckiej wychowuje się Wojsko Polskie, aby stawiać czoło każdemu agresorowi, który by się ośmielił napaść na nasz kraj.

Kierowniczą siłą potężnego mocarstwa socjalistycznego, niezrównaną organizatorką wszystkich jego historycznych walk i zwycięstw, zespalającą wszystkie wysiłki ludzi radzieckich w imię budowy komunizmu, jest czołowa brygada szturmowa ludzkości, utworzona na i wychowana przez Lenina i Stalina — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka partia Lenina — Stalina — bojowy związek ludzi wspólnej idei — wskazuje ludziom pracy całego świata drogę ku szczęśliwej przyszłości, ku komunizmowi.

Przez dziesiątki lat Józef Stalin stał na czele bojowej partii klasy robotniczej. Pod Jego kierownictwem zostały zdemaskowane i rozgromione w ZSRR wszystkie agencje burżuazji. Pod Jego kierownictwem partia zwarła swe szeregi, zespoliła wolę i myśli wszystkich komunistów. Józef Stalin przepoił partię najgłębszą świadomością, że jej siła płynie ze ścisłego związku z masami pracującymi.

„Podstawa jedności partii z narodem polega na tym — powiedział Towarzysz Malenkov — by partia niezmiennie służyła interesom narodu. Powinniśmy strzec jedności partii jak źrenicy oka, wzmacniać jeszcze bardziej nierozdzielność partii z narodem, wychowywać komunistów i ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i nieugiętości w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi”.

Narody Kraju Rad i wszystkie narody świata kochają KPZR i ufają jej bezgranicznie. Jest ona przewodniczką partii komunistycznych i robotniczych, nadzleją ludzi pracy całego świata. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, największe dzieło życia Józefa Stalina, stworzyła państwo o ustroju, który nie zna kryzysów i bezrobocia, a który wykazał swą nieporównywalną wyższość nad ustrojem wyzysku i ucisku. Wykazał On swą wyższość zarówno w okresie pokoju, jak i w czasie gigantycznych zmagani z faszystowskim najeźdźcą. KPZR prowadził dziś jak i dawniej narody radzieckie po drodze wytkniętej przez jej genialnego Wodza i Nauczyciela. Pod kierownictwem stałnowskiego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego realizuje ona testament Józefa Stalina, doprowadzając budownictwo komunizmu do zwycięskiego końca.

Na Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego dziś jak i dawniej zwrócone są oczy całej postępowej ludzkości. Dziś jak i dawniej ufają jej bezgranicznie ludy świata. „Wszystcy wiemy — powiedział Towarzysz Bierut — że wielkie dzieło Stalina znajduje się w twarych i niezawodnych działaniach Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego, w mocnych dionach najbliższych współpracowników i uczniów Józefa Stalina, którzy zgo dnili z genialną nauką wielkiego Wodza narodów rozwijając wszechstronnie budownictwo komunistyczne na przekór wrogom imperialistycznym, dla dobra i ku radości wszystkich ludów, milijących wolność i pokój”.

Młodzież PGR Starkowo nie zawiedzie!

## Do wiosennej kampanii siewnej zmobilizowano wszystkie siły i środki

„Młodzieżowcy PGR Starkowo wzywają do współzawodnicstwa w wiosennej kampanii siewnej wszystkie PGR-y woj. koszalińskiego, wszystkie koła ZMP i załogi robotnicze PGR — o tytuł przodującego i wzorowego PGR, o tytuł przodującej brygady i ognia produkcyjnego Pionierskiego Siewu Pokoju” — pisała niedawno w liście do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta młodzieżowa załoga PGR Starkowo.



Wezwanie zobowiązuje. Aby siewy zostały przeprowadzone szybko i sprawnie trzeba się dobrze do nich przygotować. Dlatego brygadziści Józef Józwiak bardzo dokładnie omawia z członkami swojej brygady wszystkie szczegóły pracy siewnika. Uśmiechnięte twarze Krystyny Albrecht, Edyty Podulskiej, Ireny Trojan, Anny Miller i Margarety Szulc świadczą o ich zainteresowaniu tą sprawą i są zapowiedzią, że praca przy siewnikach będzie przebiegała szybko i sprawnie.



Przed wyruszeniem w pole trzeba jeszcze raz dokładnie sprawdzić stan przygotowania siewników; tu stuknął, tam przykręcił, aby potem w polu pracowały już na „102”. Tej dobrej zasady trzyma się Józef Sak, którego widzimy na zdjęciu powyżej przy ostatniej „instrucji” siewnika.



Orki w pełni. Traktorzysta Lucjan Maniak, przewodniczący Koła ZMP przy PGR Starkowo i jeden z inicjatorów współzawodnicstwa z uśmiechem patrzy w obiektyw fotoreportera, jakby chciał powiedzieć — widzieliście to zaorne pole za mną — to moja dzisiejsza robota. Na pewno nie dam się prześcignąć swym kolegom Pecynce i Snieguskiewi.

W PGR Starkowo praca tętni równym i intensywnym rytmem. Do wiosennej kampanii siewnej zmobilizowano wszystkie siły, całą załogę.

Kobiety z PGRI

## Idźcie za naszym przykładem

Otrzymałmy list od kobiet — żon pracowników gospodarstwa PGR Stanomino, zespół Stanomino w pow. białogardzkim. Oto co m. in. pisały:

„Chcąc jeszcze lepiej poprzeć czynem produkcyjnym uchwałę naszego Rządu z dnia 3 stycznia b.r., chcąc przyczynić się do pełnego wykonania przez nasz PGR planu produkcji roślinnej w czwartym roku sześciolatki, zobowiązujemy się prowadzić staranną pielęgnację buraków cukrowych. Postanawiamy, że naszą pracą przyczynimy się do uzyskania

nie mniej niż 400 kwintali buraków cukrowych z hektara.

Naszym zobowiązaniem pragniemy zachęcić wszystkie kobiety w pozostałych gospodarstwach zespołu Stanomino do podjęcia podobnych zobowiązań.

Jednocześnie wzywamy kobiety — żony i córki robotników i pracowników wszystkich gospodarstw PGR w koszalińskim okręgu PGR do pójscia naszym śladem.”

List ten podpisały ob. ob. Parol, Bury, Zesutko, Raczowska, Zygiel, Skoczny, Łopot, Sforobowicz, Ozakiewicz i Nowak.

## Koło NOT przy ZPW Złocieniec pomogło w zlikwidowaniu „wąskiego gardła” produkcji

W oddziale skrawalni ZPW Złocieniec, na skutek trudności w zaopatrzeniu w zdwojoną przedzę, wytworzyło się wąskie gardło. Dział nie mógł nadążyć z produkcją osnowy i pokryć zapotrzebowania tkalni. W lutym br. zagroziła zakładowi możliwość niewykonania planu ostatniej dekady i pierwszej dekady marca.

Z pomocą zakładowi pospieszyli członkowie koła NOT-u, stając do zadania pionierskiego przy maszynach w celu zabezpieczenia pełnej mocy produkcyjnej skrawalni i udoskonalenia metod pracy robotników i robotnic tego działu. Pięć dni trwała zacięta wal-

ka o plan i podniesienie wydajności pracy działu. Dziś wykonanie planów dziennej przez skrawalnię waha się w granicach od 120 do 130 proc. Załoga skrawalni, dobrym przykładem pośląga za sobą do walki o rytmiczne wykonanie i przekroczenie planów inne działy fabryki.

9 marca br. majster Noga wraz ze swym zespołem wykonał plan w 108,8 proc., majster Kobiakło w 104,9 proc., majster Bauer w 102,3 proc. Z brygady pionierskiej NOT w czasie akcji odznaczyli się: ZMP-owiec, technik Dźdźław Jasiński i Kazimierz Wdowiak. (O)

# KRONIKA KOSZALINA

## Ważniejsze telefony

Pracownia Relunkowa — tel. nr 300  
 Straż Pożarna tel. nr 08  
 Komisariat Miejski MO. tel. nr 537  
 Zegarówka tel. nr 06  
 Porzeczka — telefonia — tel. 413.

## Diżury

**SZPITAL**  
 Szpital Miejski, ul. Pałata 3, tel. 215.

**APTEKA**  
 Apteka Społeczna nr 11 — ul. Armii Czerwonej 1 — tel. 188.

## Zbierają złom

Uczniowie Państwowego Liceum Felczerskiego w Słupsku do zbiórki złomu przystąpił w grudniu ubiegłego roku odstawiając 1200 kg.

W roku bieżącym, po przeanalizowaniu swej pracy zorganizowali system przeprowadzenia zbiórki złomu. Uczniowie szkoły podzieleni zostali na osiem grup na czele której stoi kierownik. Jest on odpowiedzialny za dostarczenie przez członka swej grupy 10 kg złomu miesięcznie.

System ten okazał się lepszy o czym najlepiej świadczą wyniki osiągnięte w pierwszych miesiącach br. Do lutego szkoła odstawiła ponad 3200 kg złomu stalowego i żelaznego oraz 170 kg makułatury. W bieżącym miesiącu, na placu przed szkołą leży już przygotowane dalsze 3000 kg złomu. W akcji zbiórki wyróżniła się klasa I a, a w niej uczniowie R. Wiśniewski i B. Wasilewski.

J. Hlond  
 Korespondent „Głosu”

# Przegląd dorobku artystycznego wsi koszańskiej

W Sławnie odbył się dwudniowy przegląd dorobku artystycznego wsi koszańskiej z udziałem 30 najlepszych zespołów artystycznych powiatowych domów kultury oraz świetlic gminnych i gromadzkich wyróżnionych na eliminacjach w gminach i powiatach.

Wśród zespołów biorących udział w przeglądzie przeważały zespoły ludności rdzennej, które wystąpiły z bogatym repertuarem — pieśniami, recytacjami i tańcami kaszubskimi. Liczne zespoły wystąpiły z programem o tematyce wspólczesnej, wystawiając sztuki pisarzy polskich, radzieckich i krajów demokracji ludowej.

Występy poszczególnych zespołów artystycznych omawiane były szczegółowo z członkami zespołów przez obecnych na sali artystów teatrów gdańskich i szczecińskich oraz przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Powszechne uznanie zgromadzonych zespołów występy 100 osobowy chór mieszany z gromady Lipka, w pow. Złotów, który wykonał 12 pieśni masowych i ludowych polskich i radzieckich. Mimo iż chór ten powstał zaledwie przed czterema miesiącami, dzięki ofiarnej pracy wszystkich swych członków, stał się on najlepszym zespołem chóralnym w woj. koszańskim.

Wśród zespołów muzycznych wyróżniła się znany już zespół z Błękwi, pow. Złotów, złożony z ludności rdzennej. Wystąpił on z utworami ludowymi. Zespół ten zdobył czwarte miejsce w eliminacjach ogólnopolskich.

Zespół świetlicowy z gromady Krajenka, z pow. złotowskiego, wystąpił z jednoaktową

ka pt. „Statut spółdzielni produkcyjnej” stanowiącą własny utwór jednej z członkiń zespołu, mieszkanki gromady Krajenka — Janiny Zawada.

Pośród zespołów kaszubskich wyróżniła się zespół artystyczny z Pieszna, pow. bytowski. Zespół ten wykonał szereg pięknych, starzych tańców kaszubskich, m. in. „Korowód kaszubski” oraz pieśń kaszubską „Zespół recytatorski” z Płotowa tegoż powiatu wykonał w gwarze kaszubskiej wiele deklamacji zbiorowych, mówiących o walce ludności miejscowej o polskość.

Ponadto wielkie uznanie uzyskały występy taneczne działających zespołów z gminnej świetlicy w Gozdach oraz dziecięcego zespołu chóralnego z Domu Dziecka w Polanowie.

Przez zespół artystyczny gminnej świetlicy Kleczygłowy w pow. bytowskiem została odgryta sztuka Piotrowskiej „W rodzinnym domu”. „Niem-

ców” Kruczkowskiego odgrywał zespół Powiatowego Domu Kultury z Bytowa.

Zespoły biorące udział w przeglądzie otrzymały jako nagrody piękne stroje ludowe instrumenty muzyczne, aparaty radiowe i wartościowe książki pisarzy polskich i radzieckich.

## PZOU wykonała plan kwartalny w 100,3 procenta

Załoga Państwowej Zbiornicy Odpadków Użytkowych w Koszalinie dzięki właściwej organizacji pracy zameldowała już w dniu 17 bm. o wykonaniu planu I kwartału w 100,3 procent. Do końca bieżącego miesiąca zobowiązała się podnieść wykonanie planu kwartalnego do 105 procent.



## Naprawić echosondy

Kutry rybackie naszych baz zostały wyposażone w bardzo dobry, nowoczesny sprzęt pomiarowy. Obok radio-telefony, które oddają nieocenione usługi w informowaniu się między sobą i z bazą, kutry otrzymały specjalny sprzęt — echosondy. Niestety, rybacy nie wykorzystują tego nowoczesnego, precyzyjnego sprzętu, ponieważ jest on uszkodzony i od dłuższego czasu nikt nie stara się go naprawić.

Dwie echosondy na „Ust. 1”

## Zaopatrzyć magazyn w słomki

Od dłuższego czasu w magazynie „Korabla” brakuje słomki, używanych przez rybaków na słomki do włóków. Mimo kilkakrotnych uwag ze strony działu połowowego ob. Waldemar Swarc kler, zaopatrzenia nie udało się zapewnić odpowiednią ilość sprzętu niezbędnego do łowienia.

„Ust. 6” wisią bezużytecznie, a gdyby były dobre mogłyby oddać nieocenione usługi rybakom, tym bardziej, że na łowiskach uesteckich jest masa kamieni i tylko niewielki plac wodny do łowienia.

Dokładne określenie miejsca łowiska, wolnego od kamieni wpłynęłoby poważnie na obniżkę kosztów własnych, ponieważ zmniejszyłby się procent niszczenia sieci, który przekracza obecnie wszelkie dopuszczalne granice.

W ubiegłym tygodniu zasłała konieczność przerzucenia linii z jednego kutra na drugi. Fakt ten świadczy o braku poczucia odpowiedzialności ze strony działu zaopatrzenia. Braki te należy natychmiast usunąć. (W. Ł.)

# KRYTYKA przez obiektyw

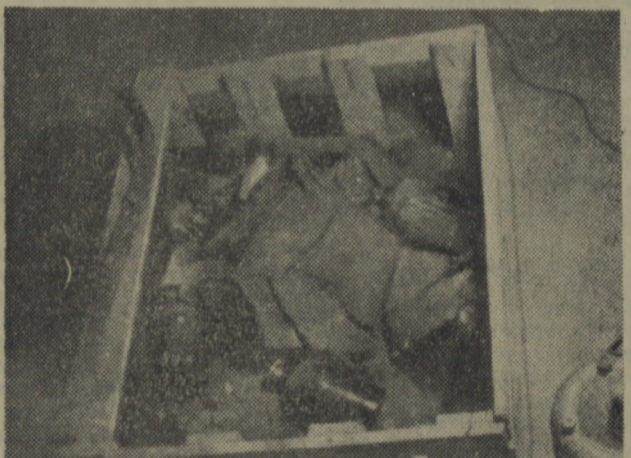
Celem zabezpieczenia mienia społecznego, państwo w datkowie poważne sumy na sprzęt przeciwpożarowy.

W kwietniu ub. roku gospodarstwo PGR Klanino zespół Dobroclechy powiat Koszański

otrzymało nowe gaśnice przeciwpożarowe. Otrzymało i na tym się skończyło. Gaśnice rzucono w kącie, ładunki do gaśnic wrzucono do skrzyni. Dziś, po roku gaśnice trzeba na nowo ładować, remontować.



Tak wyglądają gaśnice gospodarstwa Klanino...



...a tak ładunki do gaśnic (to nie śmiecie)

Niewątpliwie w stosunku żarowego i dopuściło do zmarowania gaśnic, wyciągnięte stawa, które zlekceważyło sprawozostaną odpowiednie konsekwę zabezpieczenia przeciwpożarowe.

## Młodzież Liceum Pedagogicznego u żołnierzy

Ostatnio uczniowski zespół artystyczny Liceum Pedagogicznego w Koszalinie gościł u żołnierzy jednostki wojskowej. Na program występu złożyły się tańce i pieśni ludowe.

Niespodzianką dla uczniów w czasie spotkania był występ chóru jednostki. Chór bierze żywy udział we wszystkich

uroczystościach żołnierskich. Na wyróżnienie zasługują żołnierze Blum, Nowak i dyrektor Lubomski.

Uczniowie i żołnierze w miły sposób spędzili wolne od zajęć niedzielne popołudnie.

J. Hlond  
 Korespondent „Głosu”

## Co, gdzie, kiedy?

### Kina

**KOSZALIN**  
 „NOWA HUTA” — „Mitria Kokor” — prod. rumuńskiej.  
 Seanse o godz. 16, 18 i 20.15.  
 Przedprzedaż biletów normalnych i kart abonamentowych prowadzi „Orbis”, ul. Zwycięstwa 28 — codziennie od godz. 10 — 17.

„MŁODA GWARDIA” (Rokosowo) nieliczne.

**SŁUPSK**  
 „POLONIA” — „W pogoni za sławą” — prod. radz.  
 Seanse o godz. 16, 18 i 20.  
 Przedprzedaż biletów normalnych i kart abonamentowych prowadzi „Orbis”, Plac Zwycięstwa 1 — codziennie od godz. 9 — 17.

### ŚLAWNO

„ŚLAWA” — „Wyciąg pokoju” — prod. radz.  
 Seanse o godz. 17 i 19.

### KOŁOBRZEG

„WYBRZEŻE” — „Wielki lekarz” — prod. radz.  
 Seanse o godz. 17 i 19.

### Teatr

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ” — sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej, gra dramatyczny zespół teatralny przy KZG — godz. 20 w sali Domu Kultury w Koszalinie, ul. Morska.  
 Przedprzedaż biletów prowadzi „Orbis”.

# Cena

JERZY KORCZAK

## zwycięstwa

(24)  
 — Pan to pewnie jeszcze szesnastu lat nie ma i już w wojsku. I to jakaś szarża...  
 — Nie widzisz, że kapral! — ofuknął ciotkę wuj Antoni.  
 — Dwa paski jak wół.  
 — Kapral, nie kapral, ja się na tych paskach nie wyznaje. Pan z jakich stron? Zza Buga może?  
 — Z Warszawy!  
 — To pan kapral z Warszawy? — Wuj uradował się — Myśmy całą wojnę pod Warszawą mieszkali. W Mogielnicy. Zna pan kapral? Wyszlił nas stąd, jak tylko tu Reich zbil. Ciągnęło człowieka na stare śmieci, to i wrócił. Ale tamte strony dobrze wspominam. — Słusarz zamysłił się na chwilę. — Kiedyż to się odbuduje ta Warszawa. Takie miasto, a kamień na kamieniu nie został. Oj, gdyby mi szóstki krzyżyk nie stuknął, jak Bóg na niebie zostawiłby wszystko i na ochotnika bym poszedł.

— Co i ciotkę by wuj zostawił i warsztat?  
 — Ciotki by przecież nikt nie ukradł, prawda Kornelciu? A warsztat tak czy tak zwijam. Długośmy o tym z Ludwikiem mówili i przekonał mnie. Nie ma fachowców w przemyśle, a u nas w mieście niedługo fabryka ruszy. Ciągną mnie tam na majstra.

— A rodzice pana gdzie teraz są? — spytała ciotka. Bogdana ścisnęła pod gardłem. Nie chciał nawet o tym myśleć. Przelknął ślinę, popatrzył w okragie, zatroskane oczy gospodyni.

— Nie o nich nie wiem...  
 Przypomniał sobie widok wypalonych domów. Po wyjściu ze szpitala był dwa dni w Warszawie. Chodził od ruin do ruin. Starał się nie ominiąć żadnego bliskiego adresu. Szukał na murach śladów życia. Na próżno. Żadnych wiadomości nie znalazł. Z ich mieszkanka został gęsty pył i kawałki cegieł.

Pod nogami trzeszczał gruz. Pojedyncze cienie snuły się w żłobionym w ruinach traktem. Z pomroki wychylały się zarzysy twarzy i błyski oczu. W tych otworszych godzinach warszawiancy nie mieli jeszcze siły do radości.

Przystąpił przed jakąś rozbitą bramą. Oparł się o pogięty i pokryty śniegą słup latarni. Zebrał myśli i wolno wyszedł z miasta do szosy. Wrócił do jednostki...

— Od powstania nie miałem żadnych wiadomości. Może są w jakimś obozie...

— No, chłopaki, trzeba związać żagle. Już czas! — Wacek podniósł się pierwszy. — My tu, gadu, gadu, a nasi jeszcze gotowi bez nas pojechać.

Zaszurał krzesłami, wolno zaczęli wciągać piaszce.

— Zostańcie jeszcze, na pewno poczekają.

— Poznać że wuj w tamtej wojnie wojskowy. Wtedy miał więcej czasu. Mogli na paru łazików poczekać. Ale dzisiaj można za to do karnej kompanii powędrować. Dyscyplina wuj! Dyscyplina!

— No jeśli tak, to idźcie już, idźcie. Szkoda, żeś Franuś Janki nie widział. Ładna dziewczucha z niej wyrosła.

Przez chwilę ścisłali dłonie chłopców. Z Bogiem! A jak będziecie z Niemcem wracać, może znów wstąpić?

— ...Panna nie panna, pisz pan panna — powiedział sen tencjonalnie Wacek, gdy wyszli na ulicę. — Coś ci się Franek pokręcił w tych rodzinnych sprawach. Minę toś miał niechęć, jak wujaszek z tym jej mężem wyjechał.

Franek pokłiwał z rezygnacją głową.

Gdy dochodzili do rynku, mignęły im w bramie dwa cienie. Stukot butów oderwał cienie od siebie. Poznali Kostka z pyząta dziewczyną, roześmianą od ucha do ucha. Kostek zerknął na ulicę, ale udał, że ich nie widzi. Szybko cofnął się z wrotem do bramy.

— Hej! — huknął Wacek. — Nie poznajesz nas, co? Z oddali dochodziły głośnie nawoływania. Z kilku stron schodzili się żołnierze. Oficerowie kręcili się już koło wozów i zerkali nerwowo na zegarki.

Po chwili, dopędził ich Kostek. Szybko stanęli w szeregu. Sześć rozdzielał prowiant na drużyny. Sprzężane konie parskały grzebiąc kopytami, głośnik rozdzierał się wojskowym marzem: szum, gwar, stukot!

Wreszcie porucznik podał komendę. Kompania stanęła na baczność. Skrzyplenie kół zagłuszyło wszystko.

## Młodzież maszeruje „Ostatnim szlakiem generała Świerczewskiego”

Jak już donosiliśmy 18 bm. w województwie rzeszowskim rozpoczęły się obchody związane z 8 rocznicą śmierci gen. Karola Świerczewskiego. Z osad i gmin do miast powiatowych wyruszyły sztafety młodzieży wlejskiej.

25 bm. odbył się tradycyjny marsz patrolowy „Ostatnim szlakiem Bohatera - Rewolucjonisty” na trasie Rzeszów-Jabłonka. W tym roku marsze patrolowe będą wielką imprezą o charakterze ogólnopolskim. Wezmą w nich udział drużyny wszystkich zrzeszeń sportowych oraz liczne zespoły młodzieży rzeszowskiej z zakładów pracy, jednostek wojskowych, organizacji społecznych, PO „Służba Polsce”, szkół. Uczestnicy marszów swoim udziałem w tej imprezie oddadzą hołd pamięci bohatera - Świerczewskiego.

Około 12 tysięcy aktywistów sportowych i działaczy społecznych bierze udział w pracach komitetów powiatowych, gminnych, gromadzkich, zakładowych i szkolnych, które organizują marsze i przygotowują uroczyste akademie.

W celu zapoznania młodzieży i starszego społeczeństwa z życiem i walką gen. Karola Świerczewskiego przeprowadzono w szkołach, zakładach pracy, kołach ZMP i gromadach woj. rzeszowskiego 2217 odczytów i pogadanek z udziałem blisko 15 tysięcy ZMP-owców, członków kół LPZ, junaków SP i sportowców.

## Gwardia Koszalin przegrywa w Złotowie

W ub. niedzielę odbył się w Złotowie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscową Spółnią a Gwardią z Koszalina. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem złotowian w stosunku 4:1 (2:1). Widzów ok. 1000.

## I Liga piłkarska

Unia Chorzów—CWKS — 3:2 (3:1)  
Górniki Radlin—Ogniwo Bytom — 0:2 (0:1)  
Kolejarz Poznań—Budowlani Gdańsk — 1:1 (0:1)  
Gwardia Kraków—OWKS Kraków — 4:1 (2:1)  
Ogniwo Kraków—Budowlani Opole — 2:1 (1:1)  
Gwardia W-wa—Budowlani Chorzów — 0:1 (0:0)

### TABELKA

Gwardia Kraków	4	6:2
Unia Chorzów	4	5:2
Ogniwo Kraków	3	2:1
Gwardia W-wa	2	2:2
Kolejarz Poznań	2	2:2
Ogniwo Bytom	2	2:2
Budowlani Gd.	2	1:1
OWKS Kraków	2	5:6
Budowlani Chorz.	2	3:4
CWKS	1	3:4
Budowlani Opole	0	2:4
Górniki Radlin	0	1:4

# GŁOS SPORTOWCA

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”

Nr 9 (16)

Poniedziałek, 23 marca 1953 r.

Rok II

Posypały się pierwsze bramki...

## Drużyny koszalińskie przegrywają na własnym boisku

W ub. niedzielę rozpoczął się w całym kraju sezon piłkarski. W naszym województwie na boiska wyszło ponad 40 drużyn reprezentujących klasy A i B.

Przed spotkaniami, zawodnicy jednogodzinową ciszą uczcili pamięć wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu Towarzysza Stalina.

### KS Koszalin — Kolejarz Białogard 3:4 (0:3)

Pierwszy tegoroczny mecz „mistrzowski” w Koszalinie rozegrali piłkarze miejscowego KS-u, goszcząc u siebie białogardzkiego Kolejarkę. Spotkanie to, po dość ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 4:3 (3:0).

Pierwsza połowa gry należała do kolejarzy, którzy umiejętnie wykorzystywali lukę w obronie drużyny strzelając kolejno 3 bramki. W drugiej połowie, obraz gry ulega całkowitej zmianie. Wojskowi coraz częściej goszczą pod bramką przeciwnika i wyrównują do stanu 3:3. W ostatnich minutach gry Kolejarz przechodzi do kontrataku, zdobywając czwartą, decydującą o zwycięstwie bramkę.

Bramki zdobyli: dla Kolejarkę — A. Rdzeniewski — 2 oraz Kwiatkowski i Kasprzak — po jednej, zaś dla KS-u — Seregin, Lech i Kowalski.

Sędziował dość dobrze ob. Wangin ze Złotowa. W meczu rezerw, drużyna wojskowych zwyciężyła Kolejarkę w stosunku 4:2 (3:1). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Milewski — 2, Jędrzejewski i Rzetelski po 1; dla Kolejarkę — Rokoszewski i

gry środkowy napastnik Unii Zukowski podwyższa wynik na 4:2. Dwie pierwsze bramki zdobyli również Łukaszewicz i Zukowski.

### BUDOWLANI CZŁUCHÓW—FLOTA GDYNIA 0:2

Drugie spotkanie piłkarzy Budowlanych z Człuchowa z gdynińską Flotą przyniosło porażkę Budowlanym w stosunku 0:2.

Michniewicz. Mecz stał na do brym poziomie, przy czym więcej z gry mieli gospodarze.

### Ciężko wywalczony zwycięstwo Unii Szczecinek

W drugim meczu o mistrzostwo A klasy koło sportowe Start z Koszalina spotkało się z wice mistrzem klasy wojewódzkiej w ub. roku — szczecińską Unią. Ambitni piłkarze Startu nie ulegli się renomowanych przeciwników, a przeciwnie, przez cały czas meczu prowadzili otwartą grę jak równy z równym. W pierwszej połowie prowadzili nawet w stosunku 2:0 zdobywając bramki przez lewego łącznika Wesołowskiego i prawoskrzydłowego Pertyńskiego. W tym okresie gry, notujemy kilka niebezpiecznych sytuacji pod bramką Startu. Atak Unii wykazuje jednak całkowitą bezradność, nie mogąc zdobyć się na celny i skuteczny strzał. W 25 min. gry Unia zdobywa pierwszą bramkę, a w kilka minut później wyrównuje na 2:2. Wynik ten utrzymuje się do końca pierwszej połowy gry.

Po zmianie pół gości ruszają do ataku, jednak ich akcje rwą się pod bramką Startu, względnie też kończą się niecelnym strzałem. Dopiero w 63 min. lewoskrzydłowy Unii Łukasiewicz z najbliższej odległości strzela trzecią bramkę, zdobywając prowadzenie dla swojej drużyny. Kilka minut przed końcem gry środkowy napastnik Unii Zukowski podwyższa wynik na 4:2. Dwie pierwsze bramki zdobyli również Łukaszewicz i Zukowski.

Goście przewyższali piłkarzy Startu techniką i szybkością. Młodzi zawodnicy koszalińscy nadrabiali te braki wiel-

ką ambicją i ofiarnością, za co należy im się szczególne uznanie. Gorzej było z kryciem przeciwników. Napastnicy Unii „urywali” się co chwile, co w kilku wypadkach mogło się zakończyć utratą punktu. Warto podkreślić, że w Starcie zagrali w większości 17 i 18-letni chłopcy.

Sędziował dobrze ob. Bogusławski ze Słupska. Widzów około 3 tys.

W meczu rezerw zwyciężyła Unia w stosunku 4:0.

## Umasowić sport wśród kobiet

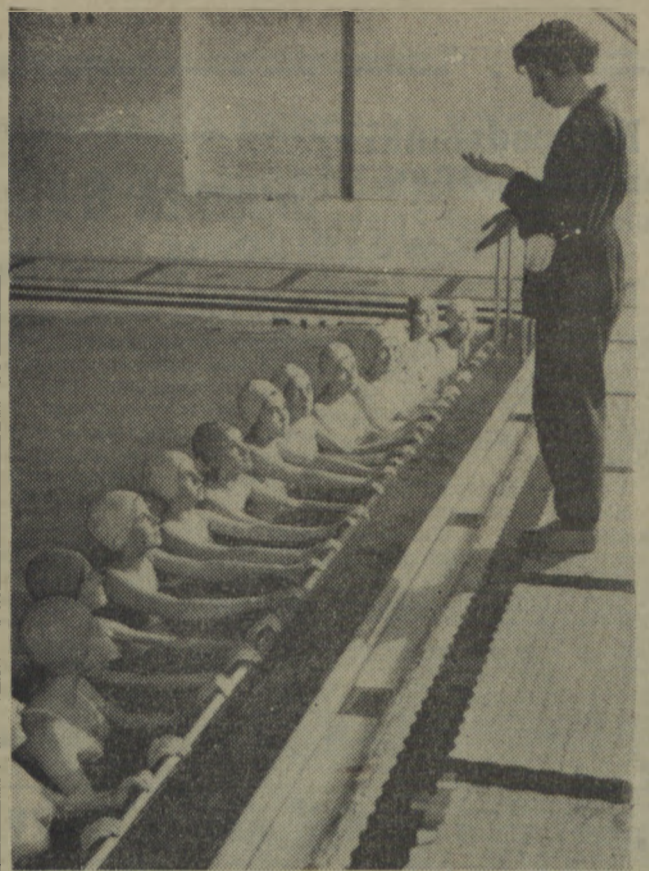
Sprawa niedostatecznego rozwoju sportu wśród kobiet na terenie woj. koszalińskiego już niejednokrotnie była poruszana na łamach naszego piśmiennictwa. Stwierdzić jednak należy, że sygnały „Głosu” dotyczących nie znalazły należytego zrozumienia wśród działaczy sportowych. Podobnie jak w ubiegłych latach tak i teraz, wiele dobrze na ogół pracujących kół i zespołów sportowych, ma trudności z wystawieniem chociażby jednej drużyny kobiecej.

Warto tutaj przypomnieć np. rozegrany przed kilkoma tygodniami turniej w ramach ćwierćfinałów Pucharu Polski w siatkówce. W zespole słupskiego Ogniwa zabrakło dwóch czołowych zawodniczek i kierownictwo drużyny z powodu braku rezerw musiało uciekać się do nielegalnego „wypożyczenia” dwóch siatkarek z Ogniwa Koszalina. W mistrzostwach woj. koszalińskiej w tenisie stołowym na ogólną liczbę ponad 80 startujących, widzieliśmy zaledwie 3 zawodniczki.

Jeszcze wyraźniej przemawiają liczby w zestawieniach poszczególnych zrzeszeń. Tak np. Ogniwo na 1.113 członków ma w swych szeregach 310 kobiet, Spójnia — na 2.400 członków — 300 kobiet, Budowlani na 1.017 członków — 49 kobiet. Ogółem na 26.907 sportowców zrzeszonych w ogniwach sportowych, mamy zaledwie 6.385 kobiet, przy czym jednak w domu jest, że wiele sportowek, zarejestrowanych w kołach i zespołach ogranicza swoją działalność sportową do placenta składek i figurowania na listach ewidencyjnych.

W ludowych zespołach sportowych sytuacja przedstawia

## Masowa nauka pływania



W Warszawie na pływalni MDK odbywa się 3 razy w tygodniu masowa nauka pływania dla młodzieży szkolnej, którą prowadzą lachowi instruktorzy.

Na zdjęciu: Grupa dziewcząt w czasie nauki pływania. Foto — CAP.

się jeszcze gorzej pod tym względem. Kobiety - sportowki na wsi, stanowią niecałe 20 proc. ogólnej liczby uprawiających systematycznie sport, sportowców wiejskich.

Często w sprawozdaniach, referatach i wykazach działaczy mówią o niskim poziomie sportu kobiecego w naszym województwie, zwracają uwagę na zbyt słaby liczebny dopływ kobiet i dziewcząt do sportu. Najczęściej jednak ci sami działacze nie dociekają przyczyn niedostatecznego rozwoju sportu wyciszynowego wśród kobiet, nie potrafią połączyć tych dwu nierozdzielnie złączonych w praktyce zagadnień — masowości i wyciszyny.

Trudno wymagać, aby koła nie posiadające rezerw mogło w oparciu o szczupłą garstkę „wybranych” uzyskać należyte sukcesy, podnieść poziom sportu wyciszynowego, myśleć o tego rodzaju gospodarce na dłuższy okres.

Większość naszych kobiet i dziewcząt — miłośniczek sportu — z podziwem słucha wiadomości o wspaniałych sukcesach lekkoatletek, siatkarek, łyżwiarek, czy koszykarek radzieckich. Ale niejedną z tych dziewcząt, podobnie zresztą jak i działacze, nie zdaje sobie sprawy z tego, że za mistrzyniami i rekordzistkami świata, jak Dumbadze, Zybińska, Rudenko, Czudna, Zukowa stoją tysiące i dziesiątki tysięcy kobiet uprawiających systematycznie wf. To są właśnie rezerwy, z których wyrastają późniejsze rekordzistki kraju, Europy i świata.

W interesie Instancji sportowych i poszczególnych zrzeszeń i pionów leży jak najszerze korzystanie z doświadczeń

## Ze sportu w ZSRR

NA zakończeniu niedawno w górach Kazachstanu mistrzostwach narciarskich ZSRR w konkurencjach alpejskich bardzo dobry poziom wykazali zjazdowcy. Na ciężkich trasach, o dużej różnicy wzniesień uzyskiwano znaczne szybkości. Tak np. zwycięzca w konkurencji mężczyzn Filatow miał szybkość średnią na trasie dług. 3000 m. 80 km. na godz., a na niektórych odcinkach nawet 100 km. na godz. Sidorowa, która zajęła pierwsze miejsce wśród kobiet, miała średnią szybkość 70 km. na godz. na trasie dług. 2400 m.

NA zakończeniu sezonu zimowego młoda łyżwiarka z Gorki Awrowa pobili dwa rekordy ZSRR juniorek: na 1500 m. — 2:41.9 oraz w wieloboju — 216:049 pkt.

## KOSZYKARZE PRZEGRYWAJĄ W BIAŁOGARDZIE

W ramach rozgrywek o Puchar Miast w koszykówce męskiej reprezentacja Koszalina rozegrała w ub. niedzielę w Białogardzie swe pierwsze spotkanie ze Szczecinem. Zwyciężyła wysoko koszykarka Szczecina w stosunku 113:70 (40:30).

## Drugie zwycięstwo słupskiej Gwardii

Rozegrane w ub. niedzielę w Słupsku spotkanie o mistrzostwo III Ligi pomiędzy Gwardią a Stalą Nakło zakończyło się i tym razem zdecydowanym zwycięstwem gwardzistów. Wynik meczu 4:0 (2:0) w zupełności odpowiada przebiegowi meczu. Zespół Stali grał ambitnie i z dużym poświęceniem, lecz duża przewaga techniczna i kondycyjna słupszczyzan oraz dobra gra linii defensywnych nie pozwalały gościom zdobyć bramki.

Gra stała na dobrym poziomie i przyniosła 4-tysięcznej widowni wiele emocji. Sędziował b. dobrze ob. Świech z Wejherowa.

Punkty zdobyli w 11 min. Drożdżyński, w 19 min. Lis-

rek, w 46 min. Kaczor oraz w 77 min. Lizorek A. Pokusa

## Dwa zwycięstwa siatkarki PTH w Szczecinku

W sali gimnastycznej Szkoły TPD w Szczecinku odbył się ostatnio ciekawy mecz w piłce siatkowej pomiędzy męskimi i żeńskimi zespołami siatkówką Szkoły TPD i Państwowego Technikum Handlowego.

Oba spotkania przyniosły zwycięstwo zespołom PTH.

W siatkówce kobiet siatkarki PTH wygrały w dwóch setach — 15:11 i 15:7. W siatkówce męskiej drużyna PTH zwyciężyła po zaciekłej walce w stosunku 2:1.

Teresa Kupiec  
Korespondent „Głosu”

## Pierwsze próby na BSPO



Rozrastając z pierwszych dni pogody, uczniowie szkoły podstawowej w Łęgach, pow. Białogard, przystąpili do pierwszych treningów na wolnym powietrzu. Solidny trening, pierwsze zetknięcie ze sprzętem sportowym, pierwsze próby, to wszystko przyda się młodzieży na próbach na BSPO.

Na zdjęciu: Nauczycielka ob. Popiel przygotowuje młodzież do zdobywania szczytowej odznaki.

### Niespodzianki na szermierczych mistrzostwach Polski

W czwartym dniu mistrzostw szermierczych Polski zakończono turniej w szpadzie. Walki przyniosły szereg niespodzianek. Do nich należy wyeliminowanie naszych olimpijczyków: zeszlącego mistrza Polski — Rydzę w ćwierćfinale oraz Krajewskiego w półfinale.

W finale najlepszym wypadł najmłodszy uczestnik mistrzostw Jaron z Warszawy, który zdobył tytuł mistrza Polski. Drugie miejsce zajął Rybicki z Łodzi przed Lachow skim (Stalinoogród).

Walki stały na ogół na słabym poziomie.

Po czterech dniach w punktacji ogólnej prowadzi Stalino gród — 105 pkt. przed Warszawą. — 94 pkt.

### Przed mistrzostwami Polski w boksie

## Słupska Gwardia hegemonem pięściarskim w województwie koszalińskim

Zakończone tydzień temu indywidualne mistrzostwa województwa w boksie zgromadziły na starcie około 50 czołowych pięściarzy okręgu koszalińskiego. Impreza ta rzucała wiele światła na obecny poziom boks w naszym województwie, uważanych dotąd za jeden ze słabszych w kraju.

Stwierdzić należy, że poziom tegorocznych mistrzostw był znacznie wyższy niż w latach ubiegłych. Podobnie organizacja zawodów, spoczywająca w rękach miejscowego „Startu” stała na niezłym poziomie.

Już na podstawie zgłoszeń można wiele mówić o wyni-

kach pracy poszczególnych ośrodków. W tym roku, jeśli chodzi o pierwsze miejsce, sytuacja nie zmieniła się. Hegemonia słupskiej Gwardii jest nadal widoczna, czego najlepszym dowodem jest fakt zagarnięcia przez pięściarzy słupskich aż 7 tytułów. Z walki o drugie miejsce zwycięsko wyszedł młodzicki zespół zlotowski Spójni. Systematyczna praca działaczy i zawodników Złotowa dała dobre wyniki. Już dzisiaj Złotów jest groźnym przeciwnikiem dla każdego ośrodka pięściarskiego w województwie. Na czoło wybijają się tutaj utalentowani Hesler w wadze półciężkiej i Planutis w średniej. Tego ostatniego, chętnie widzielibyśmy w dziesiątce mistrzów. Niestety, niesłuszny werdykt sędziowski odebrał Planutisowi tytuł i prawo walki o mistrzostwo Polski. Dobrze zapowiada się także Skowera, o którym niewątpliwie usłyszymy jeszcze niejednokrotnie.

Oceniając możliwości naszych reprezentantów w Poznaniu, stwierdzić trzeba, że nie są oni pozbawieni pewnych szans. Tacy zawodnicy jak Rozpierski, Kosicki, Szulc czy Łysiak będą trudnymi przeciwnikami nawet dla najlepszych.

Mistrzostwa województwa mamy już poza sobą. Dzisiaj rozpoczynają się pierwsze przedboje o zaszczytny tytuł mistrza Polski. Niezależnie od wyników, jakie nasi reprezentanci uzyskają, Sekcja Boks WKKF oraz działacze i trenerzy winni wyciągnąć z ostatniej imprezy właściwe wnioski: pracować systematycznie. O tym, że tylko ciężka, wyczerpująca praca może dać dobre rezultaty, nie trzeba chyba nikomu przekonywać. A właśnie tej systematyczności brak zarówno w pracy samej Sekcji jak i poszczególnych ośrodków.

M. Z.



15. III. 1953 r. w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego nastąpiło centralne otwarcie sezonu wiosenno-letniego. Zebrała delegacje wszystkich zrzeszeń wysłuchały przemówienia przewodniczącego GKKF Wł. Reczka.

Na zdjęciu: Nowe zrzeszenie sportowe „Start” w czasie defilady.

Foto — CAP

### „Rozkład jazdy” dla piłkarzy

W całym województwie rozpoczęły się w ubiegłą niedzielę rozgrywki o mistrzostwo klasy A i B (Klasa C startuje w późniejszym terminie). Chcąc zorientować naszych czytelników gdzie i kiedy będą występować poszczególne drużyny podajemy kalendarzyk rozgrywek dla obu klas.

**29. III.**  
Kolejarz Białogard — Stal Drawsko  
Spójnia Darłowo — Kolejarz Słupsk  
Kolejarz Świdwin — Spójnia Złotów  
Gwardia Koszalin — Kolejarz Szczecinek  
Unia Szczecinek — KS Koszalin

**6. IV.**  
Kolejarz Słupsk — Kolejarz Białogard  
Spójnia Złotów — Spójnia Darłowo  
Kolejarz Szczecinek — Kolejarz Świdwin  
Start Koszalin — Gwardia Koszalin  
Stal Drawsko — Unia Szczecinek

Kolejarz Ustka — Spójnia Sianów  
Kolejarz Sławno — LZS Mielno  
Gwardia Koszalin — LZS Sławno

**12. IV.**  
LZS Sławno — Gwardia Słupsk  
LZS Mielno — Gwardia Koszalin  
Spójnia Sianów — Kolejarz Sławno  
Spójnia Koszalin — Kolejarz Ustka  
Gwardia Darłowo — Kolejarz Kol.

**19. IV.**  
Kolejarz Kol. — Gwardia Słupsk  
Kolejarz Ustka — Gwardia Darłowo  
Kolejarz Sławno — Spójnia Koszalin  
Gwardia Koszalin — Spójnia Sianów  
LZS Sławno — LZS Mielno

**26. IV.**  
Gwardia Słupsk — LZS Mielno  
Spójnia Sianów — LZS Sławno  
Spójnia Koszalin — Gwardia Koszalin  
Gwardia Darłowo — Kolejarz Sławno  
Kolejarz Kol. — Kolejarz Ustka

### KLASA B (GRUPA POŁUDNIE) 29. III.

Kolejarz Złoc. — Gwardia Bytów  
Budowlani Bytów — Włókniarz Złoc.  
Szczecinek — Debrzno  
Unia Czaplinek — Spójnia Wałca  
Budowlani Cieluchów — Unia Polczyna

**6. IV.**  
Gwardia Złotów — Budowlani Cieluchów  
Spójnia Wałca — Unia Polczyna  
Debrzno — Unia Czaplinek  
Włókniarz Złoc. — Szczecinek  
Kolejarz Złoc. — Budowlani Bytów

**12. IV.**  
Budowlani Bytów — Gwardia Złotów  
Szczecinek — Kolejarz Złoc.  
Unia Czaplinek — Włókniarz Złoc.  
Unia Polczyna — Debrzno  
Budowlani Cieluchów — Spójnia Wałca

Wszystkim spotkanom drużyna kl. A towarzyszyć będą przedmacze rezerw. jakie bezwzględnie te drużyny winny posiadać. Terminarz rezerw jest więc identyczny z terminarzem kl. A.

Dalszy ciąg kalendarza rozgrywek w następnym numerze „Głosu Sportowca”.

**12. IV.**  
Kolejarz Szczecinek — Kol. Białogard  
Start Koszalin — Spójnia Darłowo  
KS Koszalin — Kolejarz Świdwin  
Stal Drawsko — Gwardia Koszalin  
Spójnia Złotów — Unia Szczecinek

**19. IV.**  
Kolejarz Białogard — Start Koszalin  
Spójnia Darłowo — KS Koszalin  
Kolejarz Świdwin — Stal Drawsko  
Gwardia Koszalin — Kolejarz Słupsk  
Unia Szczecinek — Kolejarz Stca.

**26. IV.**  
KS Koszalin — Stal Drawsko  
Spójnia Złotów — Kolejarz Słupsk  
Kolejarz Szczecinek — Start Koszalin  
Spójnia Darłowo — Kolejarz Białogard  
Kolejarz Świdwin — Gwardia Koszalin

### KLASA B (GRUPA PÓLNOC) 29. III.

Gwardia Koszalin — Gwardia Słupsk  
LZS Sławno — Kolejarz Sławno  
LZS Mielno — Kolejarz Ustka  
Spójnia Sianów — Kolejarz Kol.  
Gwardia Darłowo — Spójnia Koszalin

**6. IV.**  
Gwardia Słupsk — Gwardia Darłowo  
Kolejarz Kol. — Spójnia Koszalin

### Silna konkurencja w zawodach o Memoriał Czecha i Marusarzówny

Tradycyjne zawody narciarskie o memoriał Br. Czecha i Heleny Marusarzówny będą w tym roku imprezą niezwykle ciekawą. Oprócz czołowych narciarzy polskich zobaczymy na starcie najlepszych zawodników państw demokracji ludowej: Węgier, CSR i Rumunii oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Reprezentanci NRD i Węgier nadesłali już tmienny skład swoich zespołów.

Zawody odbędą się w dniach 28—29 bm. w Zakopanem.



### Pierwsza w pracy — pierwsza w sporcie

## Jadwiga Młynarczyk

Niewielu jest takich sportowców w naszym województwie, którzy by nie znali popularnej sportsmenki — Jadwigi Młynarczyk z Białogardzkiego Kolejarza. Jadzię można bowiem spotkać zarówno na bieżni jak i na boisku siatkówki czy koszykówki.

Ale nie każdy wie, że tow. Młynarczyk z takim zapalem i poświęceniem z jakim uprawia sport, przygotowuje dzieci szkolne do systematycznego uprawiania wf-u. Tow. Młynarczyk jest bowiem nauczycielką wf w szkole podstawowej Nr 2 w Białogardzie. W trzech ostatnich klasach — 5, 6 i 7 prowadzi lekcje z młodzieżą, wpajając jej zamiłowanie do sportu, ucząc teorii i wyjaśniając znaczenie kultury fizycznej w naszej ojczyźnie. Dzieci lubią swą młodą nauczycielkę i gromadnie przychodzą na popołudniowe godziny przysposobienia sportowego. Przy siatkówce, dwu ognlach i innych grach i ćwiczeniach czas tak prędko mija, że za każdym razem trzeba przypominać młodym miłośnikom sportu o potrzebie przygotowania lekcji na następny dzień.

Jej praca w szkole, chociaż niełatwa, szczególnie przy braku sali gimnastycznej i odpowiedniej ilości sprzętu daje dobre wyniki. Jak już wspomnieliśmy, młodzież lubi sport i z pewnością w następnych latach jej wychowankowie dołączą do czołówek sportowców miasta, a może i powiatu. Śmiało bowiem można stwier-

dzić, że tow. Młynarczyk daje im dobre przygotowanie do pracy sportowej.

Tow. Młynarczyk nie ogranicza się do pracy zawodowej. Po południu nauczycielka z młodzieńczym zapalem oddaje się pracy społecznej. W sali Kolejarza, pod jej bacznym okiem trenują dziewczęta miejscowego koła. Warto tu zaznaczyć, że jeszcze niedawno, bo przed kilkoma tygodniami tow. Młynarczyk pracowała dodatkowo w Białogardzkim PKKF-ie zastępując przewodniczącą, przebywającą na kursie szkoleniowym.

Jadzię Młynarczyk, mimo jej młodego wieku — ma dopiero 20 lat — z powodzeniem można nazwać starą zawodniczką. Od pierwszego startu w Biegach Narodowych, który zapoczątkował jej karierę sportową minęły już 4 lata. Przez ten cały okres, zachęcana przez brata, również dobrego sportowca, brała żywy udział w każdej niemal imprezie startując w wielu konkurencjach.

W siatkówce, jako „kadrowa” zawodniczka swego zrzeszenia niejednokrotnie wywalczyła dla swego zespołu czołowe miejsca. Zajął się trenowaniem lekkoatletycznymi. Pod kierownictwem brata rozpoczęła przygotowanie do rzutów i w niedługim czasie stała się najlepszą młotczką w województwie, osłagając szereg b. dobrych wyników.

Aby zobrazować w pełni osiągnięcia tow. Młynarczyk i jej stosunek do życia, warto

podkreślić, że systematycznie podnosi swe kwalifikacje zawodowe. Korzystając z dogodnych warunków rozwoju, jakie nasze państwo stworzyło sportowcom, zdobyła ona kwalifikacje przodownika wf i nauczycielki wf. Odwdzięczając się państwu za umożliwienie jej zdobycia zawodu, tow. Młynarczyk pracuje sumiennie zarówno nad powłózoną jej młodzieżą, jak i nad sobą samą. W ten sposób młoda nauczycielka — ZMP-ówka, godnie realizuje hasło rzucone sportowcom: „Pierwsz w pracy — pierwszy w sporcie”.

### Mistrzostwa łyżwiarskie Polski juniorów w jeździe figurowej

Na sztucznych lodowiskach w Stalinoogrodzie rozpoczęły się I Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej juniorów. W pierwszym dniu zawodów odbywała się jazda obowiązkowa.



W konkurencji dziewcząt prowadzi Jankowska (Stal) przed Wawrzyniak (Stal) i Machinek (Budowlani). W mistrzostwach biorą udział członkowie sekcji łyżwiarskich Stali, Budowlanych i Górnika.

Wczesnym rankiem musiał wyjechać z Moskwy w daleką podróż. Cały dzień zajęty był przygotowaniem do lotu i dopiero późnym wieczorem, ubrany w skórzany płaszcz, udał się do miasta.

Lotnik odnalazł poszukiwany przez siebie dom i wszedł tam, gdzie znajdowała się sala gimnastyczna. Miejsce to było mu dobrze znane. Na tych samych porządkach wykonywał niedawno ćwiczenia gimnastyczne, do tych samych koszy celował piłką...

Czyż to jest słuszne, że jego syn nie może tu teraz uczyć się? — zrobiło mu się przykro.

Lotnik poinformował się, gdzie przyjmuje dyrektor i udał się na II piętro.

Musi mnie wysłuchać — myślał — wprowadzić Borys nie jest herkulesem, lecz przecież w jego wieku i ja też nie należałem do najsilniejszych. A sport dopomógł mi bardzo w nauce pilotażu...

Pochłonięty myślami zatrzymał się przed drzwiami gabinetu dyrektora.

Jakis sływy, zlekka przygarbiony mężczyzna mówił do dyrektora: zawsze byłem zdala od sportu, lecz mimo to bardzo ubolewam, że moja Irena nie będzie miała możliwości uczyć się lekkoatletyki.

— Zrozumcie profesorze, że nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich. Kandydatów mamy wielu. Przyjmujemy wyłącznie młodzież specjalnie uzdolnioną w dziedzinie sportu.

— Moja córka przecież ma doskonałe wyniki w sporcie, posiada odznakę BGTO. I przecież chce przyjąć do was nie tylko dlatego, że rodzice sobie tego życzą. Ma skierowanie instruktora sportowego i zezwolenie wychowawców...

Niewątpliwie tak jeden jak i drugi ojciec znalazłby dość argumentów dla przekonania dyrektora, by przyjąć ich dzieci do szkoły sportowej, by Borys został uczniem oddziału gimnastycznego, a Irena lekkoatletycznego.

Lecz równocześnie z nimi do młodzieżowej szkoły sportowej Rejonu Frunzeńskiego przyszło jeszcze 1600 kandydatów.

Szkoły sportowe Ministerstwa Oświaty mają wielkie znaczenie dla wychowania fizycznego młodzieży radzieckiej. W szkołach ogólnokształcących od pierwszej klasy pracuje się nad wychowaniem fizycznym. W wieku 11 — 12 lat wielu z młodzieży chce specjalnie zajmować się sportem. Wtedy chętni zapisują się do szkolnych zespołów sportowych. Po roku lub dwóch, znajdując się wśród nich tacy, którzy chcą się poważnie poświęcić różnym gałęziom sportu. Większą korzyść da im współzawodnictwo z kolegami na równym poziomie sportowym. Toteż młodzieżowe szkoły sportowe cieszą się wielkim powodzeniem. W takiej szkole mogą uczyć się lekkoatletyki, gimnastyki, sportu kolarskiego, sportów zimowych oraz gimnastyki akrobatycznej.

### E. Szafrow

## Druga szkoła

Uczniowie z wielkim zainteresowaniem odnoszą się do nauki.

W szkole jest około 400 uczniów — większość z nich to elita sportowa szkół ogólnokształcących. Są to pierwsi pomocnicy instruktorów, członkowie rad sportowych, kierownicy sekcji oraz aktywni sportowcy. Początkowo czują się w szkole nieco nieśmiało, gdyż okazuje się, że nie są żadnymi rekordzistami, tylko zwykłą grupą nowicjuszy.

Wykładowców mają doskonałych. Np. starszy trener Natalia Michajłowna Porzniełwa, która nie tylko jest mistrzem sportu, lecz w ubiegłym roku zdobyła nawet mistrzostwo Związku Radzieckiego w rzucie kulą.

Trenerzy uważnie obserwują nowy narybek. Doświadczonym okiem sportowca Natalia Michajłowna, która z dziewcząt lekkoatletek może dobrze rzucić, która będzie dobrze biegła, a która ma znowu zdolność w jakimś innym kierunku. Wszystkie szczegóły należy brać pod uwagę.

Trzeba zwrócić uwagę i na Irenę. Dziewczynka jest niezgrabna, ruchy jej są ciężkie, lecz ile w niej wytrwałości i gorącej chęci, aby opanować technikę sportu. Jeżeli poświęci jej więcej czasu i wysiłku — może stać się w przyszłości niezłą lekkoatletką.

Wyniki szkoły sportowej dają się poznać nie od razu. W ubiegłym roku 18 lekkoatletek zdobyło kategorie sportowe III i młodzieżowego stopnia. Szura Kuźmina ma rzuty piłką powyżej 29 m, Irma Skobełewa przebiegła 400 m w czasie 68,2 sek, Rita Engajna w skoku w dal osiągnęła wynik 4,35 m.

Piętnastoletnia Tania Małanina z 34 szkoły wygląda na małą dziewczynkę. Jest niższa od swych rówieśniczek, lecz jakie odnosi sukcesy w rzutach kulą i w skokach. Tania skacze na 1,30 m, — a to przecież jest norma III kategorii dla dorosłych, i to norma zwiększona. Tania będzie w szkole jeszcze 2 — 3 lata, podrośnie, wzmocni się fizycznie, doszłuje technikę skoku. I nikt nie będzie zdziwiony, jak Małanina zostanie sportsmenką I kategorii. Wielu absolwentów szkoły dokonało już tego.

Mistrzostwo nie spada samo z nieba. Trzeba długo i wytrwale pracować nad sobą. Jeżeli np. młode lekkoatletki dziesiątki razy muszą ćwiczyć wyrobienie startu w biegu, albo odbicia w skoku, to zdaje się, że jeszcze usilniejszej pracy wymaga od sportowca każdy element gimnastyki.

Jedną z grup oddziału gimnastycznego kieruje W. L. Gemborik. Tu trenują 15 — 17 letni chłopcy. Ćwiczą zwisy.

Kolejka Włodzimierza Nazarowa — ucznia 6 klasy 31 szkoły. Jeden rzut nogami — hop — i ręce chłopca chwyciły aparycję równoległe drążki. Następnie rozhuścił się i skoczył. Dalsze ćwiczenia bardziej proste wykonał Włodzia zupełnie prawidłowo, lecz niedostatecznie precyzyjnie. Jednak poszczególne elementy ćwiczenia były bez zarzutu.

Komsomolec Włodzia Nazarow — syn robotnika jednej z moskiewskich fabryk — już jako 10-letni chłopiec zaczął interesować się sportem. Po ukończeniu 12 lat został przyjęty do szkoły sportowej. Po 3-4 latach pracy nad sobą osiągnął duże sukcesy w sporcie. Lubł pływać, jeździć na łyżwach, narciach i grać w koszykówkę. Jego najbliżsi koledzy również są wielostronnymi sportowcami, lecz wszyscy uważają, że gimnastyka jest matką sportu.

Włodzia jest kierownikiem sekcji gimnastycznej dla początkujących w 31 szkole. Stara się przelać swe doświadczenia i teorię zdobytą w szkole sportowej na swych młodszych towarzyszy.

Organizatorami sportowymi w swoich szkołach są też Anatolij Czyżow, Natassa Seredenko, Wadym Ałoński, Tania Małanina, Jurij Koropkow i wielu innych.

Ktoś z czytelników może zadać pytanie, czy młodzież nie poświęca zbyt dużo czasu sportom? Czy lekkoatletyka nie przeszkadza czasem algebrze lub fizyce?

Nie. Na zajęcia w szkole sportowej przeznaczają się tylko 4 godziny tygodniowo. A prócz tego, do szkoły nie przyjmują się złych uczniów. Postępy w nauce są pilnie notowane i w wypadku opuszczenia się w jakimś przedmiocie uczeń może być usunięty ze szkoły. Trenerzy dokładnie przeglądają świadectwa szkolne. Jeżeli któryś z uczniów ma nie tylko dwójki lecz nawet trójki — wydalają się go czasowo ze szkoły sportowej.

Jednakże rzadko się to zdarza. Przeważnie dobry uczeń jest dobrym sportowcem i na odwrót.

W ubiegłym roku wśród uczniów szkoły sportowej było 41 z klasy 10, 18 z nich otrzymało maturę ze złotym czy srebrnym medalem.

Szkoła sportowa Rejonu Frunzeńskiego przeżywa obecnie gorący okres. W salach, na wolnym powietrzu odbywają się treningi, masowe gry sportowe i zawody przygotowujące młodzież do pokazowego wieczoru dla rodziców. Za swe postępy w nauce odpowiada każdy uczeń przed wykładowcą i kolektywem szkolnym — lecz najważniejsza jest odpowiedzialność wobec rodziców.

Jesteśmy przekonani, że nasz znajomy lotnik na tym wieczorze będzie mógł cieszyć się postępami swego Borysa, a profesor sportowca będzie mógł cieszyć się w swojej córce i jeszcze raz pożałuje, że sam nigdy nie brał udziału w sporcie.

„Ogoniok” Nr 9